

CENTRUM WIEDZY O ROLI BRAMKARZA

# TRENER

NR 3/2025 (176)



MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ



All in Kick-off Event  
Warszawa 18<sup>th</sup> August 2025



POZIOM WYŻEJ  
WSPARCIE SZKOLENIA W KLUBACH  
PROJEKT **double pass**

## INAUGURACJA PROJEKTU **DOUBLE PASS** W WARSZAWIE

**PZPN przyjął pierwszą w historii  
Konwencję Trenerską**

**Elita polskich szkoleniowców  
na konferencji w Łodzi**

**Asystent  
Trenera**  
JEST Z DRUGIEJ STRONY



# PRECISION ON POINT



PHANTOM 



## Double Pass – nowy rozdział w historii polskiego futbolu

Zainaugurowaliśmy jeden z najważniejszych projektów szkoleniowych ostatnich lat – Double Pass. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele PZPN, Ekstraklasy S.A., Pierwszej Ligi Piłkarskiej, selekcjonerzy młodzieżowych reprezentacji, a także prezesi i dyrektorzy akademii z najwyższych klas rozgrywkowych. Tak liczne i znaczące grono pokazuje, jak wielką wagę ma ten program dla przyszłości polskiej piłki.

Double Pass to nie tylko reforma systemu. To inwestycja w ludzi – w młodych zawodników, którzy otrzymają realną szansę rozwoju, oraz w trenerów i dyrektorów, którzy dzięki wsparciu ekspertów zyskają narzędzia do podnoszenia jakości pracy w swoich akademiach.

Czteroletni program (2025–2028) ma zmienić oblicze szkolenia w Polsce. Jego celem jest stworzenie trwałych fundamentów – opartych na międzynarodowych standardach, ale dostosowanych do naszych realiów. Dzięki temu kluby i akademie otrzymają nie tylko wiedzę i praktyczne rozwiązania, lecz także perspektywę stabilnego, długofalowego rozwoju.

Jeśli założone cele zostaną zrealizowane, zyskają wszyscy. Kluby, które będą mogły budować drużyny oparte na wychowankach. Trenerzy, którzy zyskają dostęp do nowoczesnych metod. Zawodnicy, którzy szybciej będą przebiegać się do seniorskiej piłki. Zyska na tym również reprezentacja Polski, do której trafi nowe pokolenie świadomych, dobrze wyszkolonych piłkarzy.

Double Pass to wyraźny sygnał: polska piłka nie chce już tylko gonić światowych trendów. Chce tworzyć własny model rozwoju – nowoczesny, stabilny i dający perspektywę na lata. To nie jest zwykły projekt, to początek nowej ery.

**Sławomir Kopczewski**, Wiceprezes PZPN ds. szkoleniowych



# SPIS TREŚCI

POZIOM WYŻEJ

WSPARCIE SZKOLENIA W KLUBACH



|                                                                                                         |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| INAUGURACJA PROJEKTU DOUBLE PASS W WARSZAWIE                                                            | 6  |
| PZPN PRZYJĄŁ PIERWSZĄ W HISTORII KONWENCJĘ TRENERSKĄ                                                    | 10 |
| ELITA POLSKICH SZKOLENIOWCÓW NA KONFERENCJI W ŁODZI                                                     | 12 |
| CENTRUM WIEDZY O ROLI BRAMKARZA                                                                         | 14 |
| OGÓLNOPOLSKIE WARSZTATY TRENERÓW (OWT) OKIEM UCZESTNIKÓW                                                | 16 |
| PRAWO SPORTOWE W CODZIENNOŚCI AKADEMII PIŁKARSKICH                                                      | 20 |
| „ZARZĄDZANIE TRENINGIEM”                                                                                | 22 |
| KONCENTRACJA W ŚWIECIE MIGAWEK. NA LAMO TRENOWALI NIE TYLKO ZAWODNICY                                   | 26 |
| MIESZKAJĄ ZA OCEANEM, CHCĄ GRAĆ DLA POLSKI. TALENTY Z USA I KANADY POD LUPĄ PZPN                        | 30 |
| WYŁOWIĆ TALENTY, ROZKOCHAĆ W POLSCE I WYPRZEDZIĆ KONKURENTÓW. ZA NAMI PIĄTA EDYCJA WYJĄTKOWEGO PROJEKTU | 34 |
| RÓWNE SZANSE NA BOISKU: ABC INKLUZYWNEGO FUTBOLU                                                        | 37 |

Aby obejrzeć animacje i filmy  
należy kliknąć w kod QR



W PRZYPADKU WYDRUKOWANIA MAGAZYNU MOŻNA RÓWNIEŻ

## ŚCIAĞNĄĆ

darmową aplikację do  
skanowania kodów QR na swój  
smartfon lub tablet z:  
App Store (iOS)  
Sklep Play (Android)  
Marketplace (Windows Phone)



## URUCHOMIĆ

ściągniętą aplikację, a następnie  
skierować kamerę swojego  
telefonu na stronę, na której  
znajduje się kod QR, tak aby  
był wyraźnie widoczny na  
wyświetlaczu telefonu



## OGLĄDAĆ

wyjatkowe animacje i filmy



Redakcja magazynu „Trener”  
Piotr Grzelak, Paweł Drażba, Rafał Cepko, Szymon Tomasiak  
Redakcja techniczna: Marcin Papierz  
Korekta: Anna Marecka i Paweł Drażba  
Projekt graficzny i skład: Agnieszka Budzicz  
Wsparcie graficzne, ilustracje: Grzegorz Gromadzki  
Zdjęcia: Archiwum własne PZPN, Cyfrasport, East News  
Wydawca: Asystent Trenera Sp. z o.o.  
na zlecenie Polskiego Związku Piłki Nożnej



Wszystko o reprezentacji Polski  
znajdziesz na portalu

# LACZYNASPIŁKA.PL

Bądź bliżej najważniejszych wydarzeń!

NEWSY / VLOGI / UNIKATOWE ZDJĘCIA / EKSKLUZYWNE WYWIADY

Łączy nas piłka





# INAUGURACJA PROJEKTU DOUBLE PASS W WARSZAWIE



18 sierpnia 2025 r. w Warszawie odbyła się konferencja inaugurująca projekt Double Pass – jednej z najważniejszych inicjatyw ostatnich lat w obszarze szkolenia piłkarskiego w Polsce. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej, Ekstraklasy S.A., Pierwszej Ligi Piłkarskiej, firmy Double Pass oraz selekcjonerzy młodzieżowych reprezentacji narodowych, a także prezesi, dyrektorzy sportowi i szefowie akademii klubów dwóch najwyższych klas rozgrywkowych.

**G**łównym celem projektu, którego realizacja zaplanowana została na lata 2025–2028, jest wpływ na rozwój piłkarskich talentów w Polsce poprzez podniesienie jakości szkolenia, a także wspieranie zrównoważonego rozwoju sportowego, finansowego i społecznego wszystkich klubów oraz akademii.

Dzięki rozpoczętej współpracy polskie kluby otrzymają samowystarczalny system rozwoju – oparty na międzynarodowych standardach, a jednocześnie dostosowany do lokalnych realiów.



Umowę z Double Pass podpisano 24 czerwca 2025 r. na PGE Narodowym. Poniedziałkowa konferencja była zaś oficjalnym otwarciem programu i okazją do przedstawienia jego kluczowych założeń.

– To szczególnie moment dla polskiej piłki. Otwieramy nowy rozdział w pracy nad rozwojem młodych talentów. O randze tego projektu najlepiej świadczy fakt, jakie osoby są obecne na tej konferencji. Double Pass to partner o światowej renomie – współpracujący zarówno z najlepszymi ligami Europy, jak i federacjami narodowymi. Dzięki tej kooperacji nasze akademie otrzymają narzędzia, które pozwolą im jeszcze skuteczniej kształcić piłkarzy na najwyższym poziomie. Traktujemy ten projekt jako wspólną inwestycję w przyszłość polskiego futbolu – podkreślił Sławomir Kopczewski, wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. szkoleniowych.

– Współpraca z Double Pass to dla polskiej piłki klubowej wielka szansa. Doskonale rozumiemy dzisiejsze wyzwania stojące przed naszymi klubami, które pozwolą im na kolejny skok jakościowy. To następny, naturalny etap profesjonalizacji. Rozwijamy się harmonijnie, czego efektem jest chociażby nasz awans w rankingu klubowym UEFA, ale nie zamierzamy na tym poprzestać. Widzimy jeszcze większy potencjał, który trzeba wydobyć. Jestem przekonany, że podsumowując projekt za cztery lata, pokażemy wymierne efekty naszych wspólnych działań, m.in. takich jak obniżenie średniego wieku zawodników czy liczba debiutów młodych wychowanków w Ekstraklasie – stwierdził Marcin Animucki, prezes Ekstraklasy S.A. i wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa profesjonalnego.

– Pierwsza liga od lat pełni ważną funkcję pomostu między piłką juniorską a seniorskim futbolem. To często tutaj młodzi zawodnicy zdobywają pierwsze poważne



doświadczenia w rywalizacji na wysokim poziomie. Dlatego cieszymy się, że w ramach projektu Double Pass nasze kluby otrzymają wsparcie w budowie profesjonalnych struktur szkoleniowych. Wspólnie z PZPN i Ekstraklasą chcemy stworzyć spójny system, który pozwoli jeszcze skuteczniej rozwijać talenty i przygotowywać je do gry na najwyższym szczeblu w Polsce i za granicą. To inwestycja w przyszłość polskiej piłki, w której pierwsza liga ma do odegrania ważną rolę – podkreślił Marcin Janicki, prezes Pierwszej Ligi Piłkarskiej i członek zarządu PZPN.

Double Pass działa na rynku od ponad 20 lat, współpracując z federacjami, konfederacjami, ligami, klubami czy instytucjami rządowymi. Oferuje rozwiązania w ramach trzech głównych usług: audytu i analizy, edukacji i mentoringu oraz wdrażania i doradztwa. Hasło firmy – „Budowanie wartości od podstaw” – trafnie oddaje istotę projektu: praca nad fundamentami piłki nożnej, czyli nad jakością akademii i procesem wprowadzania zawodników do futbolu seniorskiego. Czteroletni program ma na celu podnoszenie standardów jakości szkolenia piłki nożnej w całej Polsce oraz zapewnienie ich trwałego utrzymania.





## Tomasz Zahorski: Współpraca z Double Pass to brakujący element systemu

**– Double Pass ma wiedzę i technologię, które pozwolą pchnąć do przodu młodzieżową piłkę w Polsce – powiedział o rozpoczynającej się współpracy Tomasz Zahorski, który został koordynatorem projektu z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.**

### Na czym będzie polegać współpraca między Polskim Związkiem Piłki Nożnej, klubami a firmą Double Pass?

Będziemy pracować w akademiach, najpierw klubów ekstraklasowych, a od 2027 r. również pierwszoligowych, nad poprawą jakości szkolenia i edukacją kadr zarządzających. Double Pass ma wiedzę i technologię, które pozwolą pchnąć do przodu młodzieżową piłkę w Polsce. Jednym z kluczowych obszarów naszej pracy będzie temat transferu zawodników z piłki juniorskiej do seniorskiej, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że w tym aspekcie można poprawić bardzo wiele elementów, upłynnić je. Chcemy zmniejszyć odsetek „gubionych” talentów, wyszkolić jak najlepiej jak największą liczbę piłkarzy i piłkarek. To wpłynie na rozwój całego polskiego futbolu: drużyny klubowe regularnie mają grać w europejskich pucharach, a ich wychowankowie stanowią o sile seniorskiej reprezentacji Polski.

### Projekt jest długofalowy, ale został podzielony na pewne etapy.

Jest ich kilka. Zaczynamy od dogłębnej analizy środowiska piłkarskiego w Polsce. Chodzi o to, aby firma Double Pass zebrała jak najwięcej informacji o naszym futbolowym ekosystemie. W sierpniowej konferencji wzięli udział dyrektorzy sportowi i dyrektorzy akademii klubów dwóch najwyższych poziomów rozgrywkowych w Polsce. To tam razem z Belgami przedstawiliśmy klubom szczegółowe informacje na temat tego, co nas wszystkich czeka w ramach projektu i czego mogą oczekiwać w ramach współpracy z Double Pass.

### A co nas czeka? W przeszłości Double Pass współpracował już z Zagłębiem Lubin i Lechem Poznań.

Belgowie wchodzą do naszego środowiska ze świeżym spojrzeniem, choć w przeszłości faktycznie działali już w pojedynczych polskich klubach. Bardzo dobrym przy-

kładem, jakie korzyści przynosi współpraca z nimi, jest Lech Poznań. Firma Double Pass od jakiegoś czasu zagłębia się w polski futbol, by jak najlepiej go zdiagnozować i przygotować dedykowane rozwiązania. Sporo dopytywała o struktury, interakcje i zależności w piłce nożnej w Polsce. Zależy im, żeby zebrać rzetelne informacje odnośnie do tego, jak to wszystko u nas działa, jaka jest kultura, środowisko, atuty, deficyty itd. Z naszej perspektywy bardzo istotne jest teraz, aby przekazać im jak najwięcej informacji dotyczących różnych aspektów funkcjonowania klubów: od organizacji po metodologię szkolenia.

### Przepływ tych informacji między klubami, federacją a Double Pass to jedno z Pańskich głównych zadań?

Jako koordynator projektu jestem dla wszystkich stron głównym kontaktem, a zapewnienie Belgom dostępu do klubów i akademii to dla mnie priorytet. Będę łącznikiem między Double Pass a prezesami i dyrektorami poszczególnych klubów, ponieważ to w nich będą prowadzone audyty i sugerowane rozwiązania do wdrożenia.

### Umowa została podpisana w czerwcu 2025 r., ale sporo pracy wykonano już wcześniej.

Pomysł współpracy z Double Pass narodził się już wiele lat temu, natomiast list intencyjny o nawiązaniu obecnej współpracy podpisaliśmy w grudniu ubiegłego roku. To firma z bogatymi tradycjami, działająca na rynku od ponad 20 lat. W przeszłości pomagała największym ligom i federacjom piłkarskim nie tylko w Europie (m.in. Belgia, Niemcy, Anglia – przyp. red.), ale na całym świecie. Ma know-how, olbrzymie doświadczenie, pracują w niej fachowcy, którzy gwarantują obiektywne i świeże spojrzenie na system szkolenia w akademiach największych klubów w Polsce. Wierzę w to, że współpraca z nimi przyniesie polskiemu futbolowi wiele korzyści.

## Aktualności

Projekt realizowany będzie w czterech fazach. Pierwszą z nich jest kompleksowa analiza gwarantująca dogłębną ocenę w celu pełnego zrozumienia obecnego stanu polskiej piłki nożnej. Drugą jest ukierunkowana edukacja, polegająca na wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań dla kierownictwa klubów oraz akademii. Trzecia to systematyczny audyt i certyfikacja pozwalająca ocenić pracę akademii klubowych na bazie globalnych standardów. Czwartą natomiast będzie realizacja dostosowana do potrzeb klubu, czyli spersonalizowane, praktyczne wsparcie przekładające teoretyczną wiedzę i wyniki audytu na praktyczne, trwałe usprawnienia.

– Jako trener i osoba, która w przeszłości pracowała przy Programie Certyfikacji, mogę powiedzieć, że ten obszerny projekt to brakujący element systemu. Inicjatywa, której oczekiwaliśmy od lat, a która może wypełnić lukę jakościowego szkolenia młodzieży w naszym kraju. Razem z Double Pass skupimy się na zawodnikach i zawodniczkach powyżej 13. roku życia, podczas gdy funkcjonująca od kilku lat certyfikacja prowadzona przez PZPN obejmuje młodsze grupy – tłumaczył Tomasz Zahorski, były reprezentant



Polski, uczestnik mistrzostw Europy 2008, który został koordynatorem projektu z ramienia PZPN.

– Zakładamy, że kluby chętnie przystąpią do współpracy, ponieważ mogą tylko zyskać. Nie ponoszą żadnych kosztów, a otrzymują wsparcie ekspertów i dostęp do sprawdzonych metod. Naszym wspólnym celem jest zmniejszenie liczby „gubionych” talentów i stworzenie zawodnikom jak najlepszych warunków do przejścia z piłki juniorskiej do seniorskiej – dodał Tomasz Zahorski.

Double Pass w przeszłości współpracował już z niektórymi polskimi klubami, ale teraz program zostanie rozszerzony na całe środowisko na poziomie centralnym. W pierwszej kolejności udział we współpracy wezmą kluby Ekstraklasy, a od 2027 r. dołączą do nich także zespoły Betclit 1. Ligi. Projekt w całości finansowany jest przez PZPN oraz Ekstraklasę S.A., a uczestnictwo w nim ma charakter dobrowolny.

**Rafał Cepko** łączy nas piłka

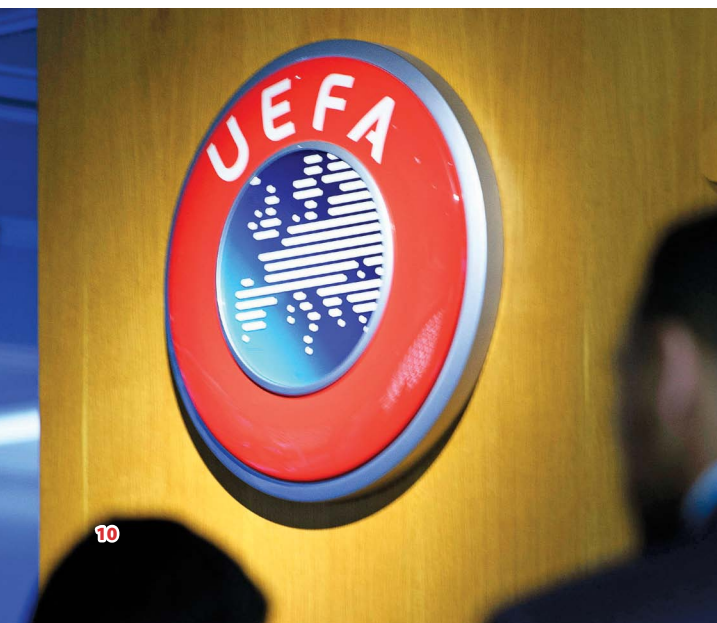






## PZPN PRZYJĄŁ PIERWSZĄ W HISTORII KONWENCJĘ TRENERSKĄ

Polski Związek Piłki Nożnej przyjął w czerwcu 2025 r. Konwencję Trenerską PZPN – pierwszą w historii federacji kompleksową regulację, która w jednolity sposób porządkuje wszystkie kwestie związane z kształceniem, licencjonowaniem, zatrudnianiem oraz odpowiedzialnością trenerów piłki nożnej w Polsce. To przełomowy dokument stanowiący fundament nowoczesnego systemu szkolenia trenerów, zgodny z najnowszymi regulacjami UEFA Coaching Convention 2025 oraz FIFA RSTP.



### Nowa konwencja:

- zastępuje ponad 100 str. rozproszonych uchwał i regulacji, wprowadzając spójny, jednolity dokument normujący wszystkie kluczowe obszary;
- wprowadza jednolite standardy licencjonowania i wymogi związane z pełnieniem funkcji wskazanych w konwencji;
- reguluje stosunki kontraktowe z trenerami, w tym wprowadza obowiązek zawarcia kontraktów w rozgrywkach centralnych;
- definiuje nową strukturę i zasady kursów trenerskich, dostosowaną do wymogów UEFA i krajowych realiów;
- standaryzuje proces naboru na wszystkie kursy organizowane przez PZPN;
- wprowadza nowe regulacje związane z macierzyństwem i rodzicielstwem – zgodne z międzynarodowymi standardami ochrony praw osób zatrudnionych w sporcie;

- określa odrębną ścieżkę edukacyjną dla doświadczonych zawodników profesjonalnych, ułatwiając im rozpoczęcie kariery trenerskiej.

### Wśród kluczowych zmian można wyróżnić:

- rozszerzenie obowiązku posiadania licencji – licencja trenerska jest wymagana nie tylko do prowadzenia zespołu w rozgrywkach, lecz także do prowadzenia zorganizowanych zajęć treningowych z piłki nożnej;
- nową, uporządkowaną strukturę kursów trenerskich – z podziałem na kursy: trenerskie, trenerskie specjalistyczne, specjalistyczne, wraz z precyzyjnie określonymi kryteriami naboru, wymogami szczególnymi oraz dostosowaniem do wytycznych UEFA i krajowych potrzeb;
- zniesienie zakazu pracy w dwóch klubach w tej samej klasie rozgrywkowej – trener może obecnie pracować maksymalnie w dwóch klubach w jednej rundzie rozgrywkowej, co kończy obowiązujący od 11 lat zakaz;
- ujednolicenie formy zatrudnienia trenerskiego – wprowadzono jeden rodzaj kontraktu;
- obowiązek zawarcia kontraktu z trenerem przez kluby uczestniczące w rozgrywkach centralnych (Ekstraklasa, 1., 2. i 3. liga mężczyzn, Ekstraklasa i 1. liga kobiet, Ekstraklasa i 1. liga Futsalu, CLJ dziewcząt i chłopców);

- nowe zasady dotyczące zawierania i rozwiązywania kontraktów trenerskich, w tym:
- obniżenie progu zaległości finansowych umożliwiających rozwiązanie kontraktu z winy klubu z 3 do 2 miesięcy (zgodnie z przepisami FIFA),
- określenie zasad ustalania odszkodowania w przypadku rozwiązania kontraktu bez uzasadnionej przyczyny;
- uregulowanie opłat, zasad egzaminowania i warunków udziału w kursach, w tym zasady dotyczące nieobecności oraz wymogów formalnych.

Nowa konwencja weszła w życie 1 lipca 2025 r.

W załącznikach do konwencji znajdują się m.in.:

- zasady regulujące stosunki kontraktowe z trenerami,
- schemat kształcenia,
- wykaz licencji trenerskich,
- kryteria i zasady naboru na kursy.

Pełna treść Konwencji Trenerskiej PZPN, wraz ze wszystkimi załącznikami, dostępna jest po zeskanowaniu kodu QR:





## ELITA POLSKICH SZKOLENIOWCÓW NA KONFERENCJI W ŁODZI

*Za nami kolejna edycja Ogólnopolskiej Konferencji Trenerów dla szkoleniowców z licencją UEFA Pro. To jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu edukacyjnym Polskiego Związku Piłki Nożnej. W Łodzi w drugiej połowie lipca 2025 r. pojawiła się elita polskich trenerów, którzy wspólnie pracowali nad rozwojem własnym, a co za tym idzie – także rozwojem naszego futbolu.*

– Ogólnopolska Konferencja Trenerów to wydarzenie, które gromadzi najlepszych fachowców, pasjonatów, liderów naszej dyscypliny. Spotykamy się jako społeczność, która chce zmieniać oblicze polskiej piłki. Polski szkoleniowiec może być architektem sukcesu. Polska myśl szkoleniowa ma się dobrze. Przyszłość nie zależy od kilku nazwisk, lecz od całego środowiska. Zawód trenera to misja, pasja, wyzwanie, które wymaga odwagi. Trener to nie tylko ktoś, kto pracuje na boisku. To lider, wychowawca, psycholog, strateg w jednej osobie. Niech ta konferencja będzie inspiracją do codziennej pracy – powiedział, otwierając wydarzenie, Sławomir Kopczewski, wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. szkoleniowych oraz trener z licencją UEFA Pro.

– Liczę, że będę miał oparcie w środowisku trenerskim, które pracuje dla dobra polskiej piłki. Wsłuchuję się w głos, liczę, że będziemy budowali i pracowali razem. Szatnia jest mi bliska, boiska brakuje mi do tej pory. Lubię to, to jest moja pasja, moje życie – dodał wiceprezes Kopczewski.

Wśród obecnych nie zabrakło aktualnych oraz byłych selekcjonerów seniorskich reprezentacji Polski: Niny Patalon, Jana Urbana, Czesława Michniewicza, Jerzego Brzęczka, Adama Nawatki, Waldemara Fornalika, Stefana Majewskiego, Pawła Janasa, Miłosza Stepińskiego czy Roberta Góralczyka. W Łodzi pojawili się też przedstawiciele niemieckiego stowarzyszenia trenerów (skupiającego 6,5 tys. trenerów pracujących w Niemczech).



– Każdy może stąd wynieść coś ciekawego dla siebie – dzielił się wrażeniami trener Urban. – Oczywiście, że są kwestie, o których już wcześniej człowiek słyszał, ale nie wszyscy mogli mieć ku temu okazję. Bardzo ciekawa była dyskusja na temat talentów, jak je wykorzystać, oraz o sposobie motywacji. Dzisiaj aspekt psychologiczny w piłce nożnej odgrywa niesamowitą rolę, trzeba iść z biegiem czasu. Niezwykle inspirujące były też rozmowy na temat sztabu szkoleniowego i sposobu, w jaki każdy z nas go dobiera. Wszyscy patrzymy inaczej na piłkę nożną, inaczej się zachowujemy. A praca ze sztabem, który się odpowiednio rozumie, powoduje, że jej efektywność jest zdecydowanie lepsza – dodał selekcjoner.

– Każda kursokonferencja ma ogromne znaczenie dla szkoleniowca – stwierdziła Nina Patalon. – Zakres wiedzy zmienia się z miesiąca na miesiąc. Istnieje możliwość wymiany doświadczeń, bo to nie jest tylko mój punkt widzenia, ale też doświadczenie, docenienie i zrozumienie perspektywy innych trenerów, którzy żyją w podobnym środowisku, podobnej kulturze i mogą pewnego rodzaju doświadczenia przekazać. To także są trenerzy z innych krajów, którzy mają nieco inną percepcję rzeczywistości, a także funkcjonują w innych środowiskach. Kluczem, żeby zawsze skorzystać z kursokonferencji, jest otwartość, umiejętność słuchania i dzielenia się swoją perspektywą. Na każdej kursokonferencji można znaleźć coś dla siebie, wzbogacić swój warsztat, a każdy z nas, trenerów, powinien chcieć rozwijać się każdego dnia. A dzięki temu rozwijasz także swoich ludzi – podkreśliła selekcjonerka reprezentacji Polski kobiet.



Wśród prelegentów na tegorocznej OKT był między innymi jeden z najmłodszych trenerów w naszym kraju z licencją UEFA Pro, Adrian Siemieniec. Mistrz Polski z Jagiellonią Białostok z 2024 r. opowiadał o swoim systemie wartości, którym kieruje się w zarządzaniu zespołem, przywołując przy tym konkretne przykłady meczów, sytuacji z życia klubu czy nazwiska piłkarzy.

„Nazywam się Adrian Siemieniec, jestem człowiekiem i będę popełniał błędy” – zaczął swoje wystąpienie trener „Jagi”, przypominając słowa, którymi przedstawił się swojej drużynie, gdy ją obejmował.

– To moje wieloletnie przemyślenia, które spisałem w pracy dyplomowej, ale też uzupełnione o kolejne wnioski na podstawie wydarzeń, które nastąpiły już po ukończeniu kursu na licencję UEFA Pro. To coś, z czym się utożsamiam i chciałem się tym podzielić. Dostyc niestandardowe, ale tożsame ze mną, a to dla mnie bardzo ważne. Żeby zrozumieć ten przekaz w pełni, trzeba w praktyce zderzyć się ze środowiskiem, w którym to wszystko się dzieje. Zdaję sobie sprawę, że wiele rzeczy może się wydawać fajne tutaj, a w praktyce może być trudno je sobie wyobrazić albo zderzamy się z realiami. Ale ja mówiłem otwarcie, że czasami pewne rzeczy nie wyglądają tak, jakbyśmy tego oczekiwali, i trzeba zarządzać sytuacją, która się pojawia – podsumował Siemieniec. – OKT to bardzo konkretna warstwa merytoryczna dla trenerów, rozwijająca całe środowisko, możliwość spotkania się, wymiany opinii, podzielenia się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami. Na co dzień trudno znaleźć czas i przestrzeń na takie rzeczy, dlatego też takie konferencje, takie spotkania, to idealna przestrzeń, by też samego siebie trochę zmusić do refleksji i przedstawić to, co wynika z osobistych doświadczeń, co zbiera się latami – dodał 33-latek.

O przywództwie i zarządzaniu sobą oraz zespołem w czasie kryzysu opowiadał były szkoleniowiec m.in. Newcastle United, a dziś trener Lechii Gdańsk i członek sztabu reprezentacji Szkocji John Carver, a o pracy trenera w nowym środowisku w kontekście adaptacji i wyzwań czekających za granicą mówił były szkoleniowiec m.in. Lechii i FC Den Bosch, pracujący także jako asystent w Niemczech, Polsce, Egipcie, Norwegii i Holandii Tomasz Kaczmarek.

Z adaptacją do nowych warunków pracy szybko musi poradzić sobie selekcjoner Urban. Jak wielokrotnie podkreślało wielu selekcjonerów reprezentacji Polski, seniorskich i młodzieżowych, prowadzenie drużyny narodowej znacznie różni się od pracy w klubie.

– Dlatego często trenerami reprezentacji są ludzie doświadczeni, którzy przeżyli w swoim życiu dosyć dużo – zauważył



Jan Urban. – Faktycznie to jest coś nowego, gdzie ta adaptacja musi przebiegać bardzo szybko, bo w reprezentacji kluczową różnicą jest czas. Nie ma miejsca na to, żeby robić nie wiadomo jakie próby, doświadczenia. Liczy się przede wszystkim wynik, ale żeby on był dobry, to te doświadczenia klubowe, motywacja, dobór sztabu szkoleniowego, na pewno pomagają w tym, aby ten zdecydowanie krótszy czas wykorzystać lepiej – dodał.

Podczas tegorocznej OKT swoje wystąpienia mieli też dyrektor Szkoły Trenerów PZPN Paweł Grycmann, Dominik Juszczyk, Rafał Żak i Jakub Frydrych.

Część praktyczną na stadionie Widzewa poprowadzili trener Wistły Płock Mariusz Misiura („Rozwój indywidualny zawodnika. Atakowanie w ustawieniu 1–3–5–2 – rozwinięcie i finalizacja”) i były trener Cracovii, dziś asystent Marka Papszuna w Rakowie Częstochowa Dawid Kroczek („Rozwój indywidualny zawodnika. Obrona wysoka w ustawieniu 1–3–4–3”). Nie zabrakło też networkingu i rozmów kuluarowych.

– To były dwa dni bardzo wartościowych wykładów, inspirujących, myślę, że rozwijających każdego uczestnika teje konferencji. Trzeba podkreślić, że z roku na rok rozwijamy się, wdramy nowe pomysły. Są nowi prelegenci, od których się ciągle uczymy, a dzięki temu trenerzy się rozwijają – podsumował wydarzenie wiceprezes PZPN Sławomir Kopczewski.

**Szymon Tomasik** Łączy nas piłka





# CENTRUM WIEDZY O ROLI BRAMKARZA

*Jak rozwijać bramkarzy? Zaczynaj od siebie! 23 lipca 2025 r. w Łodzi odbyła się Ogólnopolska Konferencja Trenerów Bramkarzy – najważniejsze wydarzenie w kalendarzu edukacyjnym polskich szkoleniowców specjalizujących się w pracy z golkiperami. Do stolicy województwa łódzkiego przyjechali najlepsi trenerzy z całego kraju, aby wymieniać doświadczenia, poznawać innowacyjne metody szkoleniowe i wspólnie wyznaczać kierunki rozwoju tej wyjątkowej pozycji na boisku.*



**K**onferencja adresowana była do trenerów, którzy posiadają licencję UEFA Goalkeeper A i UEFA Goalkeeper B. To coroczne spotkanie środowiska skupionego wokół specjalizacji, która w ostatnich latach przeszła prawdziwą rewolucję.

– Konferencja w Łodzi to najważniejsze w roku wydarzenie dla licencjonowanych trenerów bramkarzy, ale jednocześnie część catorocznego procesu doskonalenia zawodowego – powiedział Andrzej Dawidziuk, trener bramkarzy reprezentacji Polski i koordynator konferencji. – Wydarzenie jest częścią ogólnopolskiego doszkalania trenerów, które trwa przez cały rok. Nasz kalendarz obejmuje zarówno spotkania stacjonarne, jak i konferencje online czy webinary, ale to właśnie lipcowa konferencja w Łodzi gromadzi wyłącznie

osoby z najwyższymi uprawnieniami, co tworzy wyjątkową przestrzeń do wymiany doświadczeń – podkreśla Dawidziuk.

Rok 2025 rozpoczął się od trzydniowej międzynarodowej konferencji online zorganizowanej w styczniu. Wiedzą dzieliło się 12 prelegentów, z czterech kontynentów, z ośmiu państw. W tym gronie było czterech trenerów z Polski.

– Styczniowa konferencja jest otwarta dla wszystkich. Zarówno dla tych, którzy posiadają uprawnienia, jak i tych, którzy nie są dyplomowanymi trenerami. Następnie mamy 17 konferencji organizowanych przez Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej. To spotkania głównie dedykowane trenerom, którzy pracują na terenie danego województwa. W nich także może wziąć udział każdy i, co ciekawe, zgłaszają się nie tylko trenerzy bramkarzy, którzy na przykład chcą posłuchać perspektywy trenera bramkarzy w działaniach taktycznych. Między lipcem 2024 r. a lipcem 2025 r. zorganizowaliśmy też 10 webinarów prowadzonych przez trenerów, którzy przedstawiają swoją perspektywę danego tematu. Wszystkie te wydarzenia są punktowane, czyli trenerzy, uczestnicząc w nich, zbierają punkty do przedłużenia licencji. Podsumowując, w ostatnich 12 miesiącach mieliśmy 39 wydarzeń poświęconych doszkalaniu trenerów bramkarzy, zarówno tych licencjonowanych, jak i tych, którzy jeszcze nie posiadają licencji – podkreślił Dawidziuk.

Jak wyliczył nasz rozmówca, w Polsce mamy obecnie 176 trenerów bramkarzy z licencją UEFA Goalkeeper A lub B, a kolejni są w trakcie egzaminów. Już jesienią ta liczba przekroczy 200. To właśnie dla tej grupy dedykowane jest spotkanie w Łodzi, które – co ważne – nie koncentruje się wyłącznie na rozwoju zawodników. W tym roku głównym celem była refleksja nad rozwojem trenera jako osoby i członka sztabu szkoleniowego.

– W trakcie wielu innych wydarzeń rozmawiamy o tym, jak szkolić bramkarzy. Tym razem skupiliśmy się na tym, jak rozwijać samego siebie, by być jeszcze lepszym mentorem, szkoleniowcem, członkiem sztabu – tłumaczył Dawidziuk. – Skoro wszyscy zgodnie twierdzimy, że bramkarz stał się integralną częścią drużyny, to naturalne jest, że trener bramkarzy również musi być integralną częścią sztabu. To wymaga ciągłego rozwoju i gotowości do działania na wielu płaszczyznach – dodał koordynator wydarzenia.

Dowodem na wyjątkowość tegorocznej konferencji był m.in. udział Szymona Marciniaka, jednego z najbardziej



cenionych sędziów piłkarskich na świecie. Podczas swojego wystąpienia wyjaśnił on szczegóły ostatnich zmian w przepisach gry, w tym interpretację przepisu nakazującego bramkarzowi wznowić grę w ciągu 8 sekund po złapaniu piłki. Jego obecność to nie tylko okazja do poszerzenia wiedzy, ale też do zrozumienia, jak zmieniające się zasady wpływają na rolę i zadania bramkarzy.

Konferencja odbyła się w auli Wydziału Filologii Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Pomorskiej 171/173. Wydarzenie otworzył dyrektor Szkoły Trenerów PZPN, Paweł Grycmann, który rozpoczął je od wręczenia dyplomów UEFA GK A i B nowym absolwentom kursów. Następnie przekazał głos na część merytoryczną, którą utworzyli Rafał Żak i Konrad Czapeczka. Potem trenerzy wzięli udział w trzech sesjach warsztatowych, których tematykę współtworzyli sami uczestnicy. Dzięki takiemu podejściu każdy miał możliwość zgłębienia interesujących go zagadnień oraz wymiany doświadczeń z kolegami z branży. W programie znalazł się także panel dyskusyjny.

– To konferencja budowana przez samych trenerów. W ciągu roku mamy wiele okazji, by słuchać czyjejs perspektywy, ale w Łodzi to trenerzy mieli szansę wyjść z inicjatywą, zaprezentować swój punkt widzenia i zainspirować innych – podkreślił Andrzej Dawidziuk.

**Szymon Tomasik** Łączy nas piłka





# OGÓLNOPOLSKIE WARSZTATY TRENERÓW (OWT) OKIEM UCZESTNIKÓW

*W dniach 19–21.05.2025 r. w obiektach Szkoły Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego oraz w Zamku w Janowie Podlaskim odbyły się pierwsze w historii Ogólnopolskie Warsztaty Trenerskie skierowane do trenerów pracujących w kategoriach U6–U13. Jako aktywni uczestnicy zostaliśmy poproszeni o stworzenie krótkiego podsumowania oraz przekazanie odczuć i wniosków, które pozostały z nami po tym wydarzeniu.*



**P**ierwsze, o czym chcielibyśmy powiedzieć, aby wybrzmiało, to: **nie schodzimy z dobrze obranej ścieżki!** Wspaniale przygotowane obiekty, kilkadziesiąt osób chętnych do wymiany poglądów i dzielenia się wiedzą, specjaliści prowadzący zajęcia z poszczególnych bloków, bardzo dobrze przygotowana i przeprowadzona refleksja po każdym dniu, a przede wszystkim – forma warsztatowa. Wszystkie te elementy sprawiły, że śmiało możemy powiedzieć: w ciągu tych trzech dni wyciągnęliśmy więcej wiedzy niż z jakiegokolwiek konferencji trenerskiej, w której najczęściej jesteśmy jedynie biernymi odbiorcami.

Na duży plus zasługuje również dobór poszczególnych bloków, który pokazuje, że Szkoła Trenerów reprezentująca Polski Związek Piłki Nożnej idzie z duchem czasu i nie zamyka się na nowe technologie i rozwiązania. Dlatego

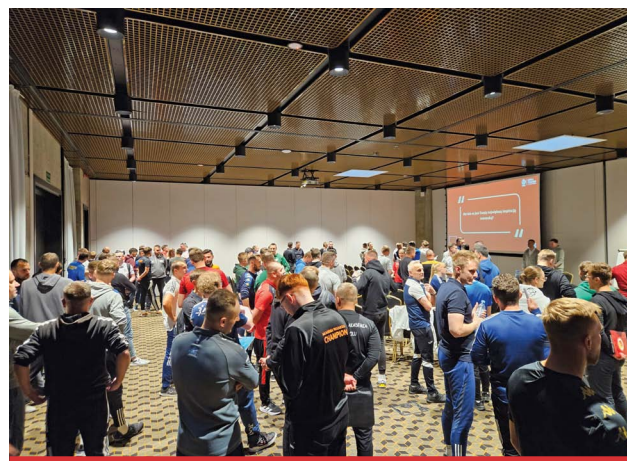


oprócz zajęć z kompetencji typowo „twardych” dla piłki nożnej, takich jak *Planowanie i zarządzanie treningiem* oraz *Analiza indywidualna własnego zawodnika*, odbyła się także gra terenowa pt. *Rozwój inteligencji emocjonalnej trenerów*, poświęcona psychologicznym aspektom pracy z dziećmi, a także bardzo ciekawe warsztaty pokazujące możliwości płynące z wykorzystania AI w pracy trenera.

Przejdziemy teraz do chronologicznego przedstawienia warsztatów oraz podzielimy się naszymi wnioskami i spostrzeżeniami z każdego bloku.

## Poniedziałek

Każdy uczestnik do godziny 18:00 musiał pojawić się w Janowie Podlaskim i zakwaterować w hotelu. Mieszkaliśmy w segmentach, w których znajdowały się 3 pokoje 2-osobowe,



bowe, dzięki czemu od razu można było poznać innych uczestników i zamienić kilka zdań.

Po oficjalnym otwarciu warsztatów przez Dyrektora ST Pawła Grycmanna płynnie przeszliśmy do zajęć otwierających z trenerem Konradem Czapeczką, którego zadaniem – jak mieliśmy wrażenie – było zintegrowanie uczestników i stworzenie okazji do wzajemnego poznania.

Po krótkim wprowadzeniu teoretycznym wzięliśmy udział w ćwiczeniu w formule tzw. speed dating. Pierwszym zadaniem było dobranie się w parę z innym uczestnikiem. Następnie na ekranie pojawiały się pytania lub tematy do rozmowy. Przykładowe pytanie brzmiało: *Co jest dla Ciebie najważniejsze w pracy z dziećmi?* Przez minutę odpowiadał jeden uczestnik, następnie przez kolejną minutę drugi. Ćwiczenie proste, ale bardzo skuteczne. Często przy tego typu wydarzeniach osoby mniej pewne siebie mają problem z zabraniem głosu na forum grupy. Tutaj, już na samym początku, zostaliśmy „zmuszeni” do wypowiedzenia się przed obcą osobą, co sprawiło, że dalsza część warsztatów była bardziej aktywna w wykonaniu uczestników.

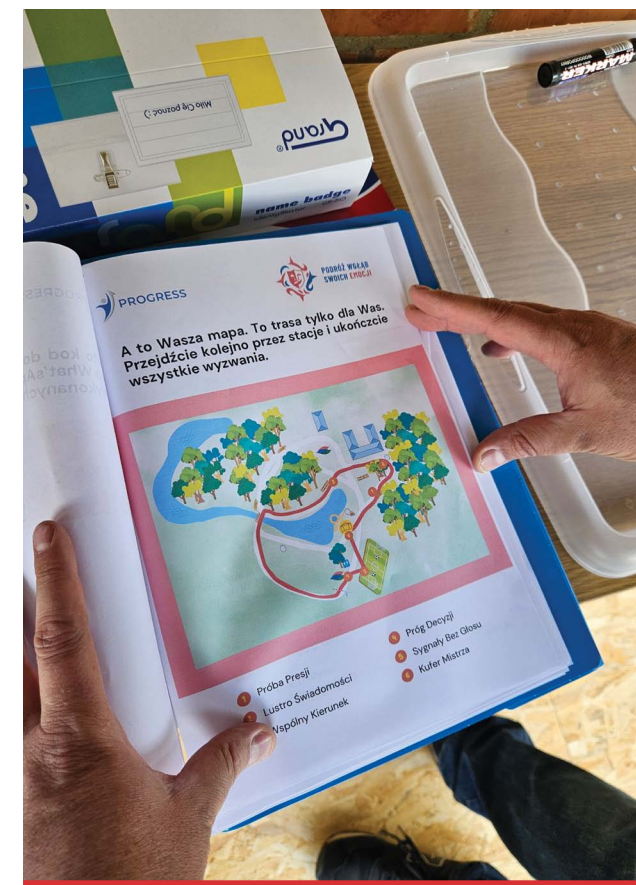
Po ośmiu zmianach usiedliśmy i przeszliśmy do krótkiego wprowadzenia teoretycznego.

Przed kolacją mieliśmy jeszcze krótkie przypomnienie wiedzy z zakresu planowania i przygotowania treningu. Warto podkreślić, że w e-mailach, które otrzymaliśmy przed rozpoczęciem warsztatów, była wyraźna prośba o przygotowanie się do tego bloku, a dla osób mniej pewnych w tej materii został udostępniony link do webinaru przygotowanego przez trenera Mateusza Skwiruta.

Było to kluczowe, ponieważ szybko przeszliśmy do formy warsztatowej polegającej na przygotowaniu jednostki treningowej (konspektu) w grupach, które następnego dnia mieliśmy poprowadzić na boisku w ramach bloku *Planowanie i zarządzanie treningiem*.

Naszej grupie przydzielony został temat w fazie atakowania – *Otwarcie i budowanie gry*, gdzie celem było zdobywanie przestrzeni. Zasady gry: zdobywanie przestrzeni, wsparcie i ruch w wolne miejsce. Działania: prowadzenie piłki, drybling i podanie.

Po przygotowaniu wstępnej koncepcji treningu udaliśmy się na kolację. Następnie każda grupa miała obowiązek opracować swój konspekt graficznie i przesać do trenera Skwiruta. Potem przyszedł czas na wieczorne rozmowy i dzielenie się myślą trenerską.



Jako że byliśmy przypisani do grupy IV, w dalszej części postępujemy tym harmonogramem i kolejnością zajęć.

## Wtorek

Po śniadaniu nasza grupa została w Janowie, gdzie punktualnie o godz. 9:00 rozpoczęliśmy 2,5-godzinne zajęcia dotyczące wykorzystania AI w pracy trenera. Trener Andrzej Wyroba pokazał nam, jak korzystać z tego narzędzia – a właściwie narzędzi, bo na rynku dostępne są już wyspecjalizowane rozwiązania. Przykładem był *NotebookLM*, który działa jak osobisty asystent badawczy: pomaga analizować i organizować materiały źródłowe (PDF-y, dokumenty, linki), potrafi podsumowywać treści, odpowiadać na pytania, porównywać dane, a nawet tworzyć materiały audio. Inne narzędzia AI mogą z kolei wspierać w tworzeniu prezentacji czy materiałów promocyjnych dla akademii.





AI bardzo szybko się rozwija i uczy. Ciekawy przykład pokazał trener Wyroba na grafikach – w ciągu 3 tygodni Chat przeszedł od karykaturalnych obrazków do obrazów bardzo dobrej jakości.

Podstawowym warunkiem korzystania z ChatGPT (i innych AI) jest używanie wersji płatnej, ponieważ darmowa oferuje jedynie ułamek możliwości.

Najważniejsze, co wyciągnęliśmy z tych zajęć, to analiza własnego coachingu przy pomocy chatu. Proces jest prosty: nagrywamy swój coaching w trakcie treningu (np. telefonem z mikrofonem dla lepszej jakości), następnie wgrujemy nagranie do ChatGPT z odpowiednim promptem, prosząc o analizę. Dzięki temu możemy otrzymać informacje o intonacji głosu – czy brzmiał przyjaźnie, czy raczej nerwowo, a także policzyć, ile razy użyliśmy pochwał, a ile komentarzy negatywnych.

Dla trenerów poszukujących ciągłego rozwoju AI może być ogromnie wartościowym narzędziem. Nasz wniosek jest prosty: każdy z nas **musi** zacząć korzystać z AI, aby „świat nam nie odjechał”. Osoby, które już teraz zaczną się uczyć i wykorzystywać możliwości sztucznej inteligencji, w przyszłości wykonają duży progres.

ChatGPT odpowiednio używany jest też świetnym narzędziem optymalizującym naszą pracę i czas – np. do analizy danych czy przygotowania postów na fanpage na 2 tygodnie do przodu. To daje nam więcej czasu na inne działania.

Przed obiadem nasza grupa wzięła udział w grze terenowej na terytorium Zamku w Janowie Podlaskim. Jej celem było rozwijanie inteligencji emocjonalnej trenerów pracujących z młodzieżą.

Nie sposób opisać wszystkiego szczegółowo, ale naszym zadaniem było przejście 6 stacji, które wymagały różnych umiejętności: współpracy w grupie, przejęcia roli lidera,

rozwiązania trudnej sytuacji w formie scenki, radzenia sobie z presją czy zaufania wobec członków drużyny.

Po wykonaniu każdej stacji otrzymywaliśmy cyfry – element kodu do skrytki z przedmiotami. Z nich mieliśmy zbudować „statek”, który musiał przepłynąć od punktu A do punktu B. Po zadaniu nastąpiło krótkie podsumowanie teoretyczne.

### Najważniejsze wnioski:

1. Nie ma złych emocji – każda emocja jest na swój sposób dobra i potrzebna.
2. Kluczem do radzenia sobie z emocjami dzieci jest przede wszystkim poznanie i kontrola własnych emocji i potrzeb.
3. Na przykładzie statków stworzonych przez drużyny – mimo że każdy wyglądał inaczej, wszystkie spełniły zadanie. Nie ma jednej drogi do celu – każde dziecko jest inne i potrzebuje własnej ścieżki.

Po obiedzie pojechaliśmy do Białej Podlaskiej do obiektów Szkoły Trenerów PZPN, gdzie czekali trenerzy Adam Łopatko i Mateusz Skwirut.

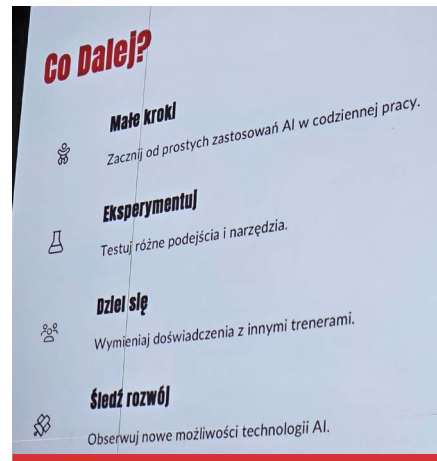
Podczas zajęć dwie grupy miały możliwość przeprowadzenia treningów przygotowanych dzień wcześniej. Zarówno w trakcie, jak i po zajęciach trenerzy-edukatorzy prowadzili z nami coaching w formie dyskusji – zastanawialiśmy się, co można poprawić. Co ważne, trenerzy prowadzący od razu mogli wprowadzić poprawki i podzielić się odczuciami.

Po obu treningach trener Skwirut poprowadził własny środek i grę, pokazując, jak on tworzy środowisko i zarządza jednostką. Z perspektywy uczestnika muszę powiedzieć, że środki wymagały dużej koncentracji i myślenia.

Na koniec dnia odbyło się podsumowanie – wszyscy zgodziliśmy się, że największym narzędziem trenera w nauczaniu gry w piłkę nożną jest stworzenie odpowiedniego środowiska przy użyciu zasad, ograniczeń i coachingu. Pamiętajmy:

#### Dygresja – Bogusz Suchecki

Kiedy byłem młodym trenerem, uważałem, że sama wiedza o technice, taktyce i motoryce wystarczy. Po 8 latach doświadczenia wiem jednak, że to inteligencja emocjonalna, kompetencje miękkie i umiejętność poznania podopiecznych są kluczowe w procesie nauczania. Dlatego z ogromnym zaangażowaniem uczestniczyłem w tym bloku.



w trakcie treningu mamy **trenować**, dlatego unikamy środków zbyt skomplikowanych, które pochłaniają czas na organizację i tłumaczenie. Tworzymy takie, które same ukierunkowują zawodników na określony element. W pracy warto też stosować różne drogi coachingu – pytania otwarte są cenne, ponieważ pozwalają zawodnikom samodzielnie dojść do wniosków. Instrukcja to ostateczność, ale też nie należy się jej bać, gdy sytuacja tego wymaga.

Dzień zakończyliśmy wieczorną refleksją z Konradem Czapeczką oraz kolejnymi rozmowami kuluarowymi.

### Środa

Ostatniego dnia nasza grupa pojechała do Białej Podlaskiej na zajęcia *Analiza własnego zawodnika*. Temat był świetnie dopasowany do kategorii U6–U13. W tym wieku nie ma jeszcze sensu poświęcać dużo czasu na analizę zespołową czy przeciwnika. Natomiast analiza zachowań jednostki lub działań grupowych ma już duże znaczenie.

Skupiliśmy się na realizacji zasad gry w fazie atakowania i bronienia na przykładzie meczu Mistrzostw Polski U13 z poprzedniego roku. Zadaniem naszej grupy było wybranie fragmentów pokazujących realizację zasady zdobywania przestrzeni przez środkowego pomocnika. Następnie zaprezentowaliśmy je przed grupą.

Uważamy, że przy pracy z wyselekcjonowanymi zawodnikami analiza taka jest wartościowym materiałem edukacyjnym. Trzeba jednak pamiętać, że w tym wieku najważniejszy jest rozwój jednostki oraz doskonalenie działań grupowych – i na to szczególną uwagę zwracał prowadzący warsztaty Jakub Słota, analityk Szkoły Trenerów. Ważnym wnioskiem było także nagrywanie własnych treningów – pozwala to nie tylko spokojnie przeanalizować zachowania zawodników, ale również ocenić własną pracę: ustawienie trenerów, dystrybucję piłek, czas przejścia między środkami, ilość coachingu i wynikające z tego przerwy.

Na zakończenie warsztatów Konrad Czapeczek przygotował dla nas jeszcze jedno zadanie. Najpierw wróciliśmy do formuły rozmów z dowolnym uczestnikiem na temat swoich wniosków i przemyśleń – dzięki temu uzyskaliśmy kilka perspektyw, na które sam nie zwróciłem uwagi.

Następnie mieliśmy wypełnić kartkę z pytaniem: *Co jestem w stanie wprowadzić w życie, aby wykorzystać wiedzę nabytą na warsztatach?* To zadanie zostało z nami do dziś, bo zgodnie z ideą – nieważne, co wiesz, ważne, co robisz – zaczęliśmy regularnie wprowadzać małe kroki, aby wykorzystywać nowe umiejętności i wiedzę.

Po zajęciach przyszedł czas na obiad, wspólne zdjęcie i powrót do domów.

### Podsumowanie

Były to 3 dni świetnie przygotowanych warsztatów – zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym – a także w kapitalnej atmosferze. Szkoła Trenerów PZPN stała na wysokości zadania i mamy nadzieję, że w przyszłym roku odbędą się kolejne edycje.

Piszemy ten artykuł dokładnie 3 miesiące od naszego udziału w wydarzeniu. Wszystkie wnioski i przemyślenia, którymi się dzielimy, płyną prosto z głowy – bez użycia notatek. To pokazuje, że cykl Kolba, na którym oparto warsztaty, skutecznie utrwała wiedzę na długi czas.

Uważamy, że jest to zdecydowanie lepsza formuła niż konferencja – bo oprócz wiedzy nabytej podczas zajęć otrzymaliśmy mnóstwo materiałów edukacyjnych oraz cennych przemyśleń od innych uczestników, z którymi mieliśmy przyjemność rozmawiać podczas wieczornych spotkań.

#### Bogusz Suchecki

Trener z licencją UEFA A, wykładowca na kierunku Sport – Piłka Nożna AWF Biała Podlaska, Akademia Piłkarska Podlasie Biała Podlaska

#### Mateusz Piątkowski

Trener z licencją UEFA B, Akademia Piłkarska Podlasie Biała Podlaska





# PRAWO SPORTOWE W CODZIENNOŚCI AKADEMII PIŁKARSKICH



Podczas V sesji Kursu Dyrektorów Akademii (edycja 2025), organizowanego przez Szkołę Trenerów PZPN, jednym z kluczowych tematów był Moduł Prawny. Prowadzącym zajęcia był adwokat Grzegorz Knap, specjalizujący się w prawie sportowym. W rozmowie z nami podkreślił najważniejsze zagadnienia, które powinien znać każdy dyrektor i pracownik akademii piłkarskiej.



## Najważniejsze obszary prawa w akademiach

Prawo sportowe – choć wielu trenerom i działaczom może wydawać się abstrakcyjne – dotyka codziennego funkcjonowania akademii. Jak wskazuje mecenas Grzegorz Knap, w praktyce chodzi o kwestie związane m.in. z:

- **rejestracją zawodników** i zasadami zmiany przynależności klubowej,
- **podpisywaniem pierwszych kontraktów**,
- **statusami zawodników** – w szczególności różnicą między amatorem a profesjonalistą,
- **deklaracją gry amatora**,
- **transferami międzynarodowymi niepełnoletnich zawodników**, a także
- **training compensation oraz solidarity mechanism**, czyli zasadami rekompensaty za wyszkolenie zawodnika.

To tematy, które – jak pokazuje praktyka – budzą najwięcej pytań i emocji wśród osób zarządzających akademiami.

## Najwięcej pytań o status amatora

Podczas sesji kursu żywą dyskusję wywołały kwestie **statusu amatora** oraz **deklaracji gry amatora**. Zgodnie z przepisami PZPN oraz FIFA zawodnik jest profesjonalistą, jeśli jego wynagrodzenie za grę przewyższa faktycznie ponoszone koszty; w przeciwnym razie pozostaje amatorem, a powrót do statusu amatora możliwy jest dopiero po 30 dniach od ostatniego meczu w charakterze profesjonalisty. Jak zauważa mecenas Knap, problem w dużej mierze wynika

z braku szczegółowych przepisów PZPN, a co za tym idzie – niejednolitej praktyki Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej.

Choć przepisy PZPN jedynie częściowo regulują te zagadnienia, a regulacje FIFA w ogóle nie wskazują precyzyjnych terminów, w praktyce pojawiają się rozbieżności. „W jednym województwie deklarację gry amatora można podpisać od 1 stycznia, w innym od 30 maja, a w kolejnym dopiero po wygaśnięciu poprzedniej, czyli 30 czerwca. To rodzi różne interpretacje i niepotrzebne komplikacje przy transferach między związkami” – podkreśla Knap.

Tego typu różnice pokazują, jak ważne jest, by osoby zarządzające akademiami miały świadomość nie tylko lokalnych procedur, ale także szerzej obowiązujących regulacji. W przypadku statusu amatora wskazane byłoby, aby PZPN opracował kompleksowe przepisy – podobnie jak w odniesieniu do kontraktów piłkarskich – co pozwoliłoby ujednolicić praktykę wszystkich wojewódzkich związków piłkarskich.

## Transfery i kontrakty niepełnoletnich

Kolejnym wrażliwym tematem są **transfery niepełnoletnich zawodników do klubów zagranicznych**. Obowiązuje generalny zakaz, od którego istnieją jedynie ściśle określone wyjątki, np. przeprowadzka rodziny z powodów niezwiązanych z futbolem lub transfer wewnątrz Unii Europejskiej dla zawodników powyżej 16 lat. Równie istotne są zasady podpisywania **pierwszych kontraktów zawodowych**, które wiążą się z odpowiedzialnością zarówno prawną, jak i finansową.

„Kluby często muszą rozstrzygać, gdzie przebiega granica pomiędzy pokrywaniem kosztów utrzymania zawodnika a świadczeniami, które mogą zostać zakwalifikowane jako wynagrodzenie. To szczególnie ważne w odniesieniu do piłkarzy niepełnoletnich” – zaznacza mecenas.

## Training compensation – nagroda za szkolenie

Nie można pominąć także kwestii **training compensation** – mechanizmu, dzięki któremu klub może otrzymać rekompensatę za wyszkolenie zawodnika, jeśli ten podpisze



kontrakt w innym klubie (np. za granicą). Zgodnie z przepisami FIFA **training compensation** należy się klubowi, który kształcił zawodnika pomiędzy jego 12. a 21. rokiem życia, a płatność powinna być dokonana przy pierwszej rejestracji międzynarodowej jako profesjonalista lub przy transferze międzynarodowym przed ukończeniem 23 lat. To ważny element ochrony interesów akademii, które inwestują czas, środki i zasoby w rozwój młodych piłkarzy.

## Prawo w futbolu – bardziej obecne, niż się wydaje

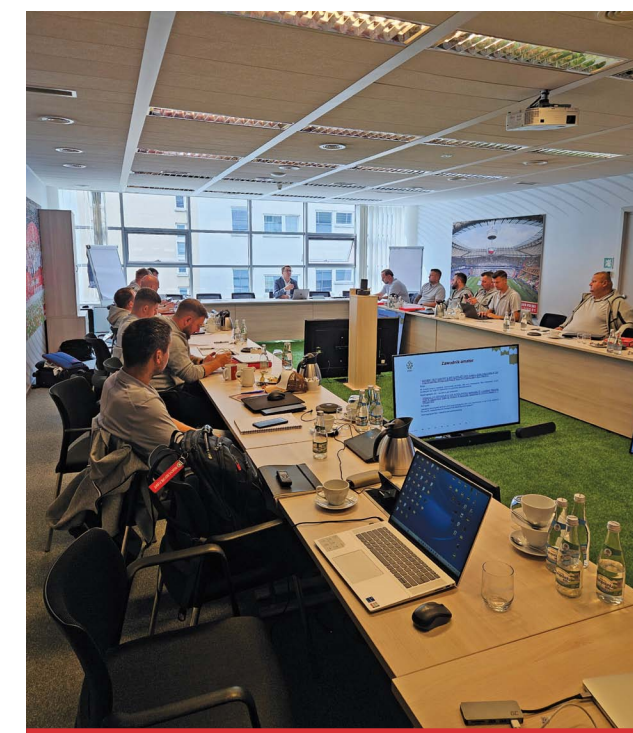
Choć piłka nożna kojarzona jest przede wszystkim ze sportem i rozrywką, jej funkcjonowanie jest silnie uregulowane prawnie. Obowiązują przepisy **PZPN, FIFA, prawa krajowego**, a często także **prawa Unii Europejskiej** – zwłaszcza w kwestiach związanych z agentami, transferami międzynarodowymi czy odszkodowaniami wynikającymi z rozwiązania kontraktów.

„To rynek bardzo szczegółowo uregulowany. Zmiany pojawiają się często – FIFA wprowadza nowe przepisy, które następnie implementuje PZPN. Dlatego każdy, kto odpowiada za funkcjonowanie akademii, musi być na bieżąco. Brak znajomości lub niedopilnowanie przepisów może skutkować nie tylko drobnymi konsekwencjami dyscyplinarnymi, ale także walkowerem czy wysokim odszkodowaniem na rzecz zawodnika” – ostrzega mecenas Knap.

## Podsumowanie

Wiedza prawna staje się dziś nieodzownym elementem pracy dyrektorów akademii i osób zarządzających szkoleniem. Niejednolite praktyki, zmieniające się przepisy i złożoność regulacji wymagają, by w codziennej pracy nie poprzestawać na intuicji czy przyzwyczajeniach, lecz stale weryfikować aktualny stan prawny.

„Warto patrzeć szerzej niż tylko przez pryzmat lokalnego związku. Każdy transfer, każda deklaracja czy kontrakt mogą rodzić konsekwencje, które najlepiej zrozumieć i uwzględnić z góry – zanim klub poniesie stratę” – podsumowuje adwokat Grzegorz Knap.







# „ZARZĄDZANIE TRENINGIEM”

### A. Pole gry:

Modyfikowanie pola gry jest fundamentalnym narzędziem do kształtowania warunków treningowych i rozwijania konkretnych umiejętności.

### Typy/rodzaje boisk:

- **Duże boisko:** pozwala nam zachować większy kontekst, który w najbardziej zbliżony sposób odzwierciedla warunki meczowe.
- **Mate boisko:** wpływa na tempo podejmowania działań, tempo podejmowania decyzji przez zawodników.
- **Szerokie boisko:** będzie pozwalało zawodnikom rozwijać element zmiany kierunku gry, wykorzystywania bocznych sektorów boiska w fazie atakowania.
- **Wąskie boisko:** sprzyja grze pionowej, grze zdobywającej.
- **Wycięcia/wyłączenia:** np. narożników, co ma zachęcać zawodników do gry zdobywającej, do szukania podań diagonalnych w przód.

[illegible]

### Parametryzacja boisk:

- **Strefy boiska:** pozwalają na zablokowanie poszczególnych formacji czy zawodników zespołu tworzącego środowisko, co ma ułatwić zadanie zespołowi nauczalnemu.
- **Linia środkowa:** może służyć do akcentowania działań na własnej połowie w pierwszej fazie akcji i na połowie przeciwnika w drugiej.
- **Sektory boiska:** np. obowiązkowe wypełnianie wszystkich korytarzy w fazie atakowania przez zespół tworzący środowisko, co daje zawodnikom nauczalnemu konkretne punkty odniesienia w fazie bronienia.
- **Koło centralne:** zapewnia perspektywę 360 stopni i pozwala zwrócić uwagę na skanowanie przestrzeni przez zawodników czy chociażby odpowiednie ustawienie ciała.
- **Oś boiska:** wyznacznik w ataku do zmiany strony gry oraz w obronie do zawężania pola gry przez nasz zespół.
- **Charakter odwróconego ograniczenia:** jeden zespół broni bramki stacjonarnej, drugi otwartej przestrzeni, co wymusza na naszych zawodnikach zupełnie inny sposób bronienia.

### B. Zawodnicy:

Uwzględnienie indywidualnych cech i potrzeb zawodników w projektowaniu treningu.

- **Indywidualizacja przez modyfikację przestrzeni:** np. wydłużanie boiska na jednym końcu pod kątem zawodników ofensywnych/skrzydłowych, aby wykorzystywali swoje zdolności motoryczne.
- **Tworzenie gry w grze:** akcentowanie zachowań wybranych grup zawodników w konkretnych momentach gry, np. środkowych obrońców do zabezpieczenia ataku i napastników pod kątem rozwinięcia ataku szybkiego. Pozwala to na większą indywidualizację, na większe zaakcentowanie pewnej kategorii sytuacji boiskowych.



**STOWISKO  
PIŁKARSKIE  
POLSKI ZWIĄZK**

# REGUŁY GRY

## RESTRYKCJE



**KONTAKTY Z PIŁKĄ Z PRAWEM WYBORU (NP. 1 LUB 4 W ICIĘCZ)**

**ZEBY ZDOBYĆ BRAMKĘ NAJPIERW MUSZYM...**

**ROZPOCZĘCIE GRY TYLKO DO STREFY...**

**BRAMKA LICZY SIĘ TYLKO PO STRZALE BEZ PRZYJĘCIA; GDY CAŁY ZESPÓŁ ATAKUJĄCY ZNAJDUJE SIĘ NA POŁOWIE PRZECIWNIAKA**

**DO KOLEJNEJ STREFY MOŻNA WEJŚĆ TYLKO ZA POMOCĄ PODANIA PIŁKI; PODANIE BEZ PRZYJĘCIA**

**ABY OTRZYMAĆ PODANIE NALEŻY NAJPIERW WYMIENIĆ IMIĘ ADRESATA PODANIA**

**PUNKTY ODNIENISIA**

**RÓZPOZNAJ KIEDY GRAĆ DO PRZODU [PRZEĞAWA LICZEBNA GRU RÓWNOĞAWA W STREFIE NISKIEJ/NA WŁASNEJ POŁOWIE]**

**SYGNAL PRESSINGOWY (PODANIE W BOCZNY STRON; PODANIE DO DANEĞO ZAWODNIKA)**

**NAGRODY**

**WYZWANIA SYTUACJE: UTRZYMUJ WNIK 2:0 (CELEM KONTROLOWANIA MECZU); GDY ZOSTAŁO 10 MINUT DO KONCA; PIERWSZE 2 MINUTY I OSTATNIE 10 MINUT BRAMKA LICZY SIĘ PODWÓJNIE**

**DODATKOWE PUNKTY ZA REALIZACJĘ OKREŚLONYCH ZMIENIEN: NP. BRAMKA PO DOSKROKOWANIU = 3 PKT; UTRZYMUJ PIŁKĘ 25 SEKUND NA POŁOWIE PRZECIWNIAKA, A NASTĘPNIE ZDOBAJ BRAMKĘ = 5 PKT (STRATA DOBÓRÓW DO 4 SEKUND NA POŁOWIE PRZECIWNIAKA POWODUJE, ŻE NIE ZERUKUJĘ CZASU); PIŁKA W 3 SEKTORACH I WŁECIE, A NASTĘPNIE ZDOBAJ BRAMKĘ = 3 PKT**

# WEBINAR

[illegible]

- **Zarządzanie wynikiem:** tworzenie scenariuszy (np. niski blok vs wysokie budowanie) w celu rozwijania umiejętności radzenia sobie pod presją przy korzystnym lub niekorzystnym wyniku.
- **Zarządzanie strukturami drużyny tworzącej środowisko:** dopasowywanie struktur w celu rozwijania umiejętności adaptacji zawodników do zmieniających się warunków.
- **Przeciwnik:** jego jakość i sposób gry stanowią wyzwanie dla tego, w jaki sposób gram.

### C. Parametryzacja środowiska:

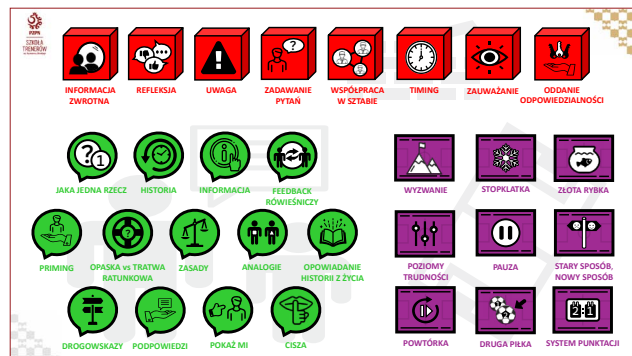
- **Jak długo:** celowe przeciąganie ćwiczeń treningowych w celu sprawdzenia, czy zawodnik jest w stanie przetępać pewne bariery psychomotoryczne.
- **Jak często:** rozważenie liczby powtórzeń zamiast tylko czasu trwania, aby zapewnić optymalny rozwój dla wszystkich zawodników.
- **Potrzeba wygrywania:** budowanie „mentalności zwycięzców” poprzez rywalizację na treningach, np. w turniejach matych gier, punkty przyznajemy tylko za zwycięstwo.
- **Zarządzanie złożonością gry:** dostosowywanie poziomu trudności do stopnia, w jakim zawodnik rozumie grę i na jakim etapie swojego rozwoju się znajduje.
- **Dogrywka w meczu:** wydłużenie czasu gry dla zawodników, którzy otrzymują mniej minut.
- **Gra 11 vs 10, 10 vs 11:** adaptacja do gry w przewadze lub osłabieniu.
- **Wrogie środowisko:** trening w trudnych warunkach pogodowych lub z negatywnym zachowaniem kibiców/rodziców.
- **Kontrowersyjne decyzje sędziowskie:** przygotowanie zawodników podczas treningu do panowania nad emocjami podczas meczu.

## 2. Zarządzanie ograniczeniami i zmiennymi

### A. Restart gry (rozpoczęcie gry):

Sposoby rozpoczynania środków treningowych w celu ćwiczenia różnorodnych scenariuszy:

- **Aut bramkowy:** otwarcie gry.
- **Podanie wsteczne:** np. od środkowego obrońcy do bramkarza, co jest sygnałem do pressingu.
- **Długie podanie:** rozpoczęcie od długiego podania za linię obrony.
- **Strzał:** rozpoczęcie gry od strzału w celu ćwiczenia blokowania dobitki.
- **Faza przejściowa:** zawodnicy po wejściu w posiadanie piłki muszą złapać odpowiednią strukturę, uspokoić grę i przejść do budowania.
- **Stały fragment gry:** rzut wolny, rzut różny, rozpoczęcie ze środka.





# POWÓRTKA

## Dawanie zawodnikom szansy na ponowne wykonanie umiejętności, akcji lub fazy gry.

| Pozycja 1                                                                                                                                    | Pozycja 2                                                                                  | Pozycja 3                                                               | Pozycja 4                                                                                                                              |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Jak mogę wejść na wyższy poziom?</b></p>                                                                                               |                                                                                            |                                                                         |                                                                                                                                        |
| <p>Powinśz zawodnikom przed rozpoczęciem zajęć, że następujące 3 powtórki doprowadzą do konkretnego fazy gry, intencji lub umiejętności.</p> | <p>Daj każdej grupie możliwość zastosowania trzech powtórek w dowolnym momencie zajęć.</p> | <p>Używaj powtórek, aby wpłynąć na rozwój co najmniej 3 zawodników.</p> | <p>Na koniec zajęć pozostaw zawodników, aby wykończyli 3 lub więcej powtórek z treningu i podzielili się, dlaczego były skuteczne.</p> |

## ZASADY

**Wejść i wyjść:** jak skutecznie możesz przeprowadzić powtórkę i wrócić do gry? "Zaczynamy na 3, 2, 1..."

**Maz:** jedyną, ujęj ją mądrze: jeśli wykonanie zajmie więcej niż jedną próbę, czy teraz jest moment na powtórkę?



**Traktuj to jak zabawę:** baw się tym; w życiu nie mamy zbyt wielu okazji do powtarzania czegoś.

**Siła zawodników:** zachęcaj zawodników do wywołania powtórek.

Kierownik entuzjasta – doskonałe swoje pomysły, aby osiągnąć szybko i wpływać powtórki.



PRACOWNIA R. KUCIŃSKIEGO I J. LUBASZ  
FEDERACJA POLSKICH KLUBÓW TENISA STOŁOWEGO

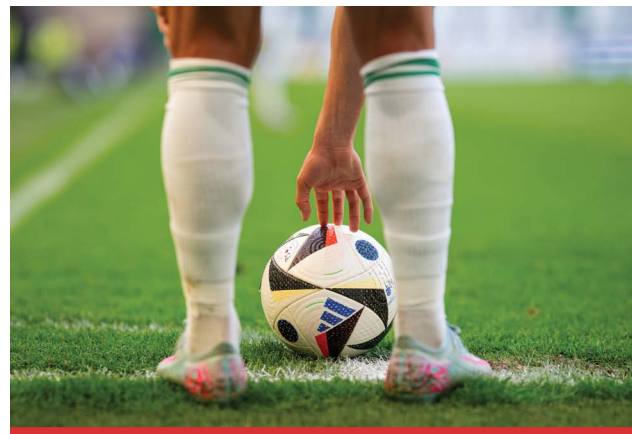
- **Wrzuty z autu:** na różnych wysokościach, w fazie atakowania i bronięcia.

**B. Struktura zespołu tworzącego środowisko:** np. 1-4-4-2, 1-4-3-3, 1-3-4-3, traktowana jako element zarządzania zmiennymi w celu przygotowania zawodników do rozwiązywania różnych kategorii sytuacji boiskowych.

**C. Intencje zawodników tworzących środowisko:** kontrolowane budowanie gry lub gra bezpośrednia; rodzaj obrony (wysoka, średnia, niska, obrona pola karnego) oraz charakter wytwarzanej presji (aktywna strefa lub krycie 1 × 1).

### D. Instrukcje (podpowiedzi):

- **Dla zespołu tworzącego środowisko (niejawne nauczanie):** mają na celu zmotywowanie zawodników lub bardziej jakościowo realizowanie poszczególnych działań, aby podnieść poziom trudności ćwiczenia lub gry.
- **Dla zespołu nauczanego (bezpośrednie wypowiedzi):** kiedy same ograniczenia nie wystarczają, konieczne są zero-jedynkowe wypowiedzi.







### 3. Ewolucja postrzegania treningu

Druga część webinaru zmusza do refleksji nad tradycyjnym podejściem do planowania treningu, które zazwyczaj koncentruje się na samych środkach treningowych. Kontrastuje to z często niedocenianym aspektem komunikacji i interakcji z zawodnikami. Kluczowym celem jest zwrócenie uwagi na „skuteczny coaching”, który stanowi obszar synergii między tymi dwoma elementami. To właśnie tutaj, w przestrzeni pomiędzy świadomie zaprojektowanym treningiem a celowymi interakcjami trenera, leżą największe rezerwy i możliwości rozwoju zawodników.

### 4. „Skrzynka” umiejętności trenerskich

Trenera porównuje się do stolarza. A dobry stolarz nie używa tylko młotka. Ma całą skrzynkę narzędzi i wie, kiedy użyć piły, kiedy śrubokręta, a kiedy papieru ściernego. Celem powinno być zbudowanie takiej skrzynki przez trenera do efektywnej komunikacji z zawodnikami.

Narzędzia trenerskie podzielono na trzy kategorie:

**A. Umiejętności podstawowe:** informacja zwrotna, refleksja, uwaga, zadawanie pytań, współpraca w sztabie, timing/ momenty interwencji trenera, zauważanie, oddawanie odpowiedzialności.

**B. Język komunikacji:** jakaś jedna rzecz, historia, informacja, feedback rówieśniczy, priming, opaska vs tratwa ratunkowa, zasady, analogie, opowiadanie historii z życia, drogowskazy, podpowiedzi, „pokaż mi”, cisza.

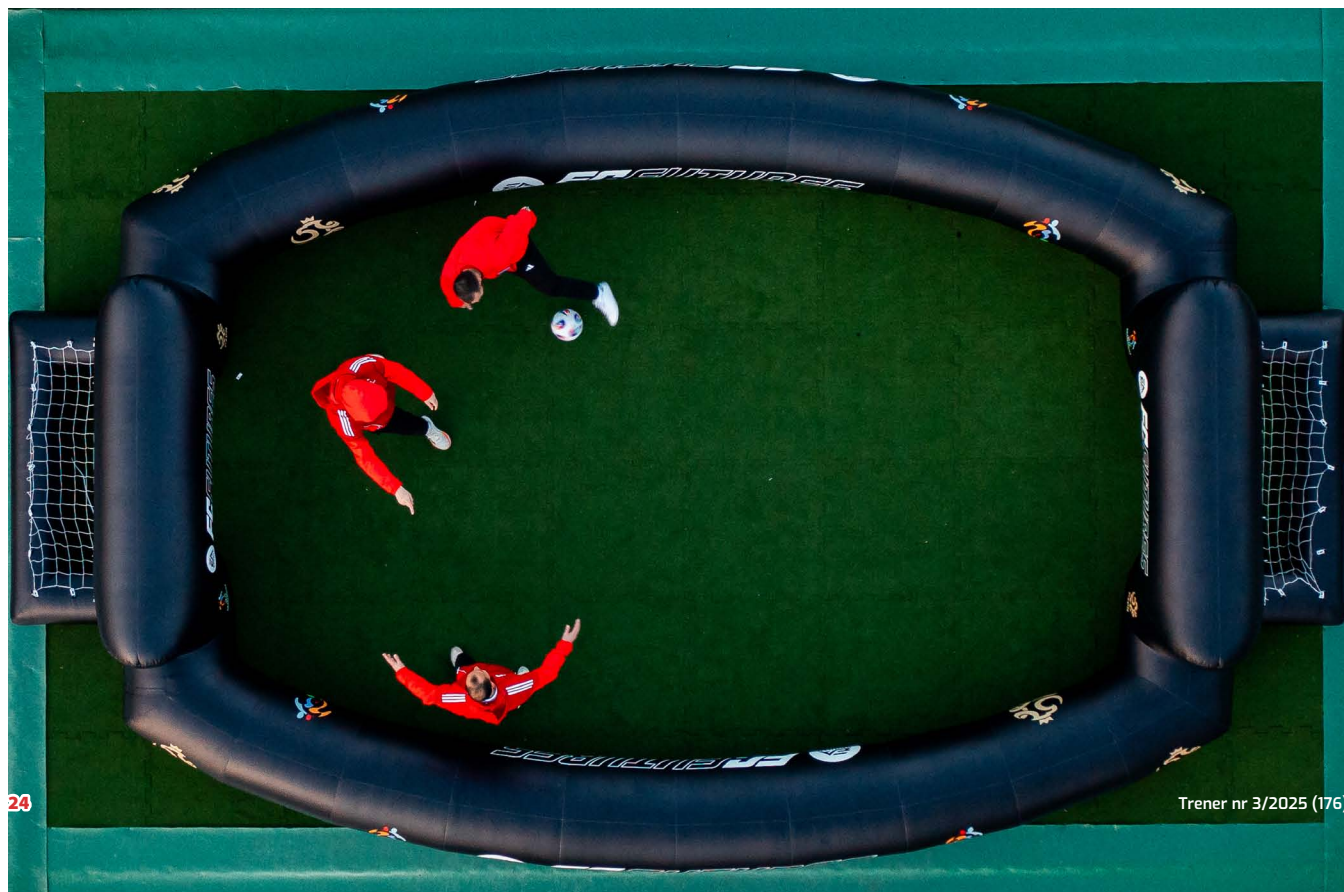
**C. Boiskowe:** wyzwanie, stop-klatka, złota rybka, poziomy trudności, pauza, stary sposób/nowy sposób, powtórka, druga piłka, system punktacji.

### Kluczowe przesłanie podsumowujące webinar:

- Nie tylko „co robimy”, ale „jak to robimy”, ma ogromne znaczenie.
- Projektowanie treningu to tylko podstawa.
- Kluczowe jest świadome projektowanie obszaru taktyczno-technicznego, motorycznego, mentalnego oraz interakcji z zawodnikami i innymi trenerami.
- Celem coachingu jest rozwijanie zdolności zawodników do samodzielnego rozwiązywania problemów w dynamicznych warunkach meczowych.
- Skuteczny coaching potrzebuje synergii między przemyślanym projektowaniem sesji a celowymi zachowaniami trenera.

Webinar czerpie inspirację z publikacji Premier League „Coaching Skills Toolbox” autorstwa Rustiego Ernsalla i Daniela Newcomba, a także z książek „Constraining Football” Bena Bartletta i „Football Coaching Theory” Raymonda Verheijena.

Webinar można obejrzeć, wczytując poniższy kod QR:



BIBLIOTEKA

# Wszystkie mecze znajdziesz w Bibliotece Piłkarstwa Polskiego

[WWW.LACZYNASPILKA.PL/BIBLIOTEKA](http://WWW.LACZYNASPILKA.PL/BIBLIOTEKA)



# KONCENTRACJA W ŚWIECIE MIGAWEK

## NA LAMO TRENOWALI NIE TYLKO ZAWODNICY

Ruszył nowy sezon piłkarski, więc kolejna grupa zawodników i zawodniczek zadebiutowała na zgrupowaniu Akademii Młodych Orłów. Tym razem letnia edycja projektu odbyła się w Bydgoszczy, a jej plan został dostosowany do nowej generacji dzieci. Te z rocznika 2013 mają coraz mniej wspólnego z uczestnikami pierwszej LAMO sprzed 11 lat.

Uczestnicy kilkudziesięciu edycji zgrupowań AMO mają jednak wspólny mianownik.

– To, co łączy tych zawodników, to wysoki poziom umiejętności i duży potencjał. Każdy z nich ma szansę, by rozwijać swój talent, ale czy tak się stanie, w dużej mierze zależy od nich samych, a także od trenerów, rodziców i środowiska, w jakim będą się kształtować. My pokazujemy im, że zawsze jest przestrzeń do dalszej pracy, że można szlifować swoje atuty i eliminować słabsze strony. Jeśli zachowują wytrwałość i konsekwencję, już za 2 lata mogą znaleźć się w reprezentacji Polski U15. A wtedy czas zacznie biec naprawdę szybko. Dobrym przykładem jest Michał Gurgul, który jeszcze niedawno brał udział w zgrupowaniach AMO, a dziś ma już za sobą kilkadziesiąt spotkań w Ekstraklasie,

grę w europejskich pucharach i powołanie do seniorskiej reprezentacji Polski. Od tamtego momentu minęło naprawdę niewiele czasu – powiedział Artur Gadzicki, trener koordynator tegorocznego zgrupowania chłopców z rocznika 2013, a na co dzień drugi trener reprezentacji Polski U17 (rocznik 2009) oraz skaut makroregionalny PZPN na Polskę Południowo-Wschodnią.

Czas, o którym mówił, trzeba jak najlepiej wykorzystać. A przecież dzisiaj dzieci i nastolatki zdają się mieć go jeszcze mniej, zwłaszcza na aktywności sportowe. Funkcjonują w jeszcze szybszym, a wobec tego i bardziej wymagającym świecie. To wyzwanie również dla trenerów, którzy sami nie mogą stać w miejscu, by trafić do podopiecznych ze swoim przekazem. W erze kilkusekundowych migawek



mecz piłkarski wciąż trwa 90 min, podczas których trzeba utrzymać koncentrację i uważność. W sztabie LAMO znalazł się psycholog, który codziennie prowadził zajęcia dla uczestników – zawodnicy rozwijali z nim koncentrację, a ta ma przełożyć się na lepszą decyzyjność, odwagę, a co za tym idzie – skuteczność boiskowych działań.

Na obu zgrupowaniach (dziewcząt w dniach 20–26 lipca oraz chłopców w okresie 27 lipca – 2 sierpnia) odświeżone zostały sztaby szkoleniowe. Na drugim turnusie pracowali m.in. byli profesjonalni piłkarze Gracjan Horoszkiewicz i Rafał Pawlak, którzy dziś rozwijają się jako szkoleniowcy. Włączenie do projektu trenerów z zawodniczym doświadczeniem na wyższym poziomie to element przemyślanej strategii, ich rola w mających pozycyjn czy wręcz indywidualny charakter treningach jest nie do przecenienia. W sztabach pozostali ponadto trenerzy na co dzień zatrudnieni przez Polski Związek Piłki Nożnej przy Programie Certyfikacji oraz Mobilnej Akademii Młodych Orłów, a także członkowie sztabów drużyn narodowych z przedrostkiem „U”. Byli też przedstawiciele kadr wojewódzkich, a grom wewnętrznym z trybun przyglądał się Rafał Lasocki, selekcjoner reprezentacji Polski do lat 16.

Chłopców turnus tegorocznej LAMO został podzielony na dwa okresy: do śródowych gier wewnętrznych osię treningów było atakowanie i przejście do bronienia, a po nich bronienie z przejściem do atakowania. W trakcie zajęć zawodnicy byli sprawdzani na swoich głównych pozycjach, ale też nierzadko zdarzało się przymierzać ich do alternatywnej roli. W skrajnych przypadkach, takich jak ten Antoniego Miszczyszyna ze Stali Rzeszów, napastnika próbuje się na środku obrony.

– U każdego z obecnych tu chłopców staramy się dostrzec, gdzie radzi sobie najlepiej oraz w jakiej roli ma największe szanse zaistnieć w przyszłości – tłumaczył Gadzicki. – W dniu przyjazdu na zgrupowanie AMO każdy zawodnik wypełnia ankietę, w której podaje m.in. swoją pozycję w klubie oraz – jeśli w niej gra – w kadrze wojewódzkiej. Przeprowadzamy także zestaw testów, które pozwalają nam prognozować

różne aspekty rozwoju zawodnika, w tym choćby jego przyszły wzrost. To istotne, bo jeśli ktoś w dorosłym życiu będzie mierzył około 170 cm, trudno będzie mu rywalizować na pozycji np. środkowego obrońcy.

Jesienią 2019 r. podczas zgrupowania w Pruszkowie dla chłopców z rocznika 2007 podobnej prognozy dokonano w przypadku Brighta Ede, który wówczas został zaproszony na Jesienną AMO jako środkowy pomocnik Delfty Warszawa. Trenerzy znajdujący się wtedy w sztabie szkoleniowym postanowili w większym wymiarze przetestować go jako lewego środkowego defensora w trzysobowym bloku. Dziś o urodzonym w Warszawie obrońcy (a nie pomocniku) Motoru Lublin myśli ponoć wielka Chelsea.

W trakcie zajęć na boisku najczęściej uwagi poświęcono technice użytkowej. Przez kilka dni wielkiego postępu nikt raczej nie robi, ale zgrupowanie AMO ma uczestników natchnąć. Zainspirować do doskonalenia się w danym elemencie w wolnym czasie. Wyselekcjonowani zawodnicy już teraz, w wieku 11–12 lat, mają wiele atutów. Ale związkowym trenerom zależy na tym, by wyjeżdżając z Bydgoszczy, każdy z nich był świadomy, gdzie są jego mocne i słabe strony. Jedne będzie trzeba udoskonalać, aż staną się firmowym znakiem, drugie niwelować, wzbogacając swój piłkarski inwentarz.

Dla chłopców urodzonych w 2013 r. LAMO było pierwszą akcją szkoleniową organizowaną przez Polski Związek Piłki Nożnej, na którą mogli się dostać. Od lat na inauguracyjne zgrupowanie w ramach tego projektu obowiązuje limit pięciu zawodników z jednego województwa. W ich wyszukiwaniu, ocenie i selekcji uczestniczą trenerzy Mobilnej Akademii Młodych Orłów oraz szkoleniowcy związani z Wojewódzkimi Związkami Piłki Nożnej. Potencjalni kandydaci są w końcowej fazie weryfikowani przez danego skauta makroregionalnego. Każdy z nich (Paweł Wypij, Artur Gadzicki, Grzegorz Żytkiewicz oraz Marek Piotrowicz) przed pierwszym LAMO dla danego rocznika podpisuje się pod 20 nazwiskami.





## Letnia Akademia Młodych Orłów



W kolejnych akcjach AMO limitów na województwa już nie ma, ale lista powołanych kurczy się z 80 do 40. Obecny w Bydgoszczy rocznik 2013 jest trzecim, który w dwuletnim cyklu (w kategoriach U13 i U14) nie odbędzie 8, lecz 5 zgrupowań w ramach projektu. Pozostałe 3 (JAMO i Wiosenna AMO w sezonie 2025/26 oraz LATO w sezonie 2026/27) zastąpią im makroregionalne zgrupowania kadr wojewódzkich, w ramach których toczą się jednocześnie rozgrywki o Puchar im. Kazimierza Górskiego. Na każde takie zgrupowanie przyjeżdża po 18 zawodników z każdego województwa, zatem np. najbliższą jesienią zamiast 40 uczestników JAMO w treningach i meczach organizowanych, prowadzonych i obserwowanych przez trenerów PZPN weźmie udział 288 chłopców (po 18 z każdego województwa).



### Schemat akcji dedykowanych zawodnikom urodzonym w 2013 r. wygląda następująco:

**LATO 2025:** Letnia Akademia Młodych Orłów (80 uczestników)

**JESIEŃ 2025:** Makroregionalne zgrupowania kadr wojewódzkich i rozgrywki w ramach Pucharu im. Kazimierza Górskiego (288 uczestników)

**ZIMA 2026:** Zimowa Akademia Młodych Orłów (40 uczestników)

**WIOSNA 2026:** Makroregionalne zgrupowania kadr wojewódzkich i rozgrywki w ramach Pucharu im. Kazimierza Górskiego (288 uczestników)

**LATO 2026:** Turniej finałowy rozgrywek o Puchar im. Kazimierza Górskiego (288 uczestników)

**JESIEŃ 2026:** Jesienna Akademia Młodych Orłów (40 uczestników)

**ZIMA 2027:** Zimowa Akademia Młodych Orłów (40 uczestników)

**WIOSNA 2027:** Wiosenna Akademia Młodych Orłów (40 uczestników)

**Latem 2027 roku,** wraz z początkiem sezonu 2027/28, rocznik 2013 utworzy reprezentację Polski U15.

Pierwsze zgrupowanie z cyklu AMO charakteryzuje się czymś jeszcze. Patrząc na listę powołanych na nie zawodników, przy co najmniej kilku nazwiskach widnieją nazwy klubów z mniejszych miejscowości. Choć bowiem skauting wielkich w skali kraju akademii w ostatnich latach mocno się rozwinął, to jednak wciąż w mniej rozpoznawalnych ośrodkach talentów nie brakuje. Mocniejsze zaangażowanie trenerów Mobilnej AMO w działania skautingowe federacji pozwala je namierzyć i wyłowić.

– Twarde liczby pokazują jasno – w ostatnich latach na najwyższy poziom najczęściej docierali zawodnicy z mniejszych miejscowości i wsi. Chłopcy z lokalnych ośrodków, u których dostrzeżliśmy potencjał, jeśli go uwolnią, wkrótce zapewne trafią do większych akademii – podkreślił trener Gadzicki. – Kluczem jest zrozumienie, że nie liczy się tylko to, co tu i teraz, bo taki obraz bywa złudny. Zdarza się, że chłopcy z małych szkółek, których codzienne środowisko treningowe nie jest aż tak wymagające, podczas naszych zgrupowań potrafią radzić sobie równie dobrze, a niekiedy i lepiej od rówieśników trenujących już w czołowych akademiach. To tylko dowód na to, jak ogromne pokłady talentu drzeмиą w tych młodych zawodnikach, a rolę trenerów jest je wydobyć.

**Rafał Cepko** Łączy nas piłka

Trener nr 3/2025 (176)

RETRO KADRA

**RETRO KADRA** to ponadczasowa pasja do reprezentacyjnej piłki, jej historii oraz podziw dla boiskowych bohaterów i bohatererek. To historia, wspólnota oraz duma z naszych korzeni, dzięki którym razem celebруем wsparcie dla Reprezentacji Polski.

[sklep.laczynaspilka.pl](https://sklep.laczynaspilka.pl)



# MIESZKAJĄ ZA OCEANEM, CHCĄ GRAĆ DLA POLSKI



## TALENTY Z USA I KANADY POD LUPĄ PZPN

Trzecia polska edycja zgrupowania „Tarczyński Gramy dla Polski” za nami. Przez 11 dni 46 zawodników z kategorii wiekowych od U15 do U17 mieszkających na co dzień w Ameryce Północnej trenowało w Zakopanem i Busku-Zdroju, by przybliżyć się do gry w drużynie narodowej. Pięciu uczestników prosto z campu udało się na konsultację selekcyjną kadry U16. – Chcielibyśmy, żeby debiutantów z Ameryki Północnej w reprezentacjach młodzieżowych było rocznie czterech – pięciu, maksymalnie do dziesięciu. Wiemy, że jest ku temu potencjał – zadeklarował Dariusz Wesółowski, jeden z głównych organizatorów przygotowanego na przełomie lipca i sierpnia zgrupowania.

Osoby choć w minimalnym stopniu interesujące się młodzieżowym futbolem i reprezentacjami Polski z pewnością słyszały o Zacharym Zalewskim. W sezonie 2024/2025 błyskotliwy skrzydłowy/wahadłowy był fundamentalną postacią kadry narodowej rocznika 2009, w której na etapie U16 rozegrał komplet 11 spotkań i strzelił 2 gole. Wyróżniał się przebojowością, odwagą i skutecznością w pojedynkach, czyli dokładnie tym samym zestawem cech, którym zwrócił na siebie uwagę skautów współpracujących z Polskim Związkiem Piłki Nożnej w Ameryce Północnej.

Zachary bowiem, mimo że wszech miar polskobrzmiącego nazwiska, do momentu transferu do Jagiellonii Białystok w lipcu 2025 r. wychowywał się i szkolił piłkarsko za oceanem – najpierw w Kanadzie, gdzie się urodził, a następnie w Columbus w stanie Ohio. Na radary federacji trafił stosunkowo niedawno dzięki programowi skautingu zagra-

nicznego i jego odnodze w postaci projektu „Tarczyński Gramy dla Polski”. Jego ścieżka była więcej niż modelowa: wypatrzony przez skautów w 2024 r. został zaproszony na zgrupowanie odbywające się w USA, po nim trafił na węższą listę powołanych na obóz odbywający się w Uniejowie i Nowym Targu, aż wreszcie prosto stamtąd udał się wraz z trzema kolegami do Warszawy na konsultację selekcyjną reprezentacji Polski do lat 16. Oczarował ówczesnego selekcjonera tej drużyny Marcina Włodarskiego i od tego momentu przez kolejny rok nie opuścił ani jednego zgrupowania kadry, którą w październiku minionego roku przejął po Włodarskim Piotr Kobierecki. Dziś trudno ją sobie bez niego wyobrazić.

Zalewski jest na dziś najbardziej jaskrawym potwierdzeniem słuszności działania projektu „Tarczyński Gramy dla Polski”, dla którego największymi rynkami są Wielka Brytania, Niemcy oraz Stany Zjednoczone z Kanadą. Jest

tam kogo szukać – szacuje się, że w Ameryce Północnej mieszka około 10 milionów osób polskiego pochodzenia, a piłka nożna staje się coraz popularniejsza, więc i coraz więcej polonijnych dzieci ją uprawia.

– Kilka lat temu wspólnie ze Związkiem Polonijnych Klubów Piłkarskich zaczęliśmy rozmawiać na temat potencjalnego sposobu wyszukiwania najzdolniejszych chłopców, którzy grają w piłkę nożną w Stanach Zjednoczonych i mają polskie korzenie lub mogą posiadać polski paszport. Pierwszy obóz zorganizowaliśmy w Garfield ponad 3 lata temu. Był on połączony z obchodami 70-lecia klubu Vistula Garfield. Gościliśmy wtedy ponad 30 chłopców, w większości z metropolii nowojorskiej i z Chicago, ale również z Las Vegas i Kalifornii, skąd przyjechało kilku zawodników – opowiada Dariusz Wesółowski, prezes Vistuli Garfield i partner Polskiego Związku Piłki Nożnej przy projekcie „Tarczyński Gramy dla Polski”.

Inauguracyjny camp został zorganizowany z rozmachem, a w delegacji PZPN-u na to wydarzenie znalazł się m.in. ówczesny selekcjoner reprezentacji Polski Czesław Michniewicz. W jednej z kolejnych edycji wziął z kolei udział Michał Probiecz.

– Po tym obozie zaczęliśmy się zastanawiać, jak go rozszerzyć i posunąć do przodu. Projekt rozwijał się bardzo ciekawie pod kilkoma względami. Po pierwsze, poszerzaliśmy swoje zasięgi, bo dodaliśmy skautów w Chicago, Teksasie, na Florydzie i w Kanadzie. Oprócz tego budowaliśmy go sukcesywnie pod względem merytorycznym i zaangażowania specjalistów oraz trenerów z PZPN. Od początku mocno zaangażowali się sekretarz generalny Łukasz Wachowski, dyrektor sportowy Marcin Dorna i trener Bartłomiej Zalewski, który jest koordynatorem projektów szkoleniowych, w tym Talent Pro – kontynuował Wesółowski.

Wkrótce po zainicjowaniu obozów wypracowano model, zgodnie z którym obecnie w każdym roku kalendarzowym



odbywają się 2 zgrupowania w Stanach Zjednoczonych oraz jedno w Polsce.

– Campy w Ameryce Północnej odbywają się w styczniu na Florydzie oraz w maju w różnych lokalizacjach. Do tej pory byliśmy w jego trakcie w Toronto, Columbus i New Jersey. Podczas tych kilkudniowych obozów blisko 100 zawodników z polskimi korzeniami wypatrzonych przez skauting zagraniczny trenuje pod okiem naszych trenerów. Najlepsi z nich otrzymują powołania na letnie zgrupowanie w Polsce – wyjaśnił Maciej Chorażyk, szef skautingu zagranicznego PZPN.





W dniach 29 lipca – 8 sierpnia w Zakopanem i Busku-Zdroju odbyła się trzecia edycja takiego zgrupowania. Wzięło w niej udział 46 zawodników urodzonych w latach 2009–2011. To roczniki odpowiadające kategoriom wiekowym 3 najmłodszych reprezentacji Polski. Nie jest więc przypadkiem obecność na campie ich selekcjonerów: Dariusza Gęsiora (U15), Rafała Lasockiego (U16) i Piotra Kobiernickiego (U17). Ambasadorem projektu stał się Sebastian Mila, dużą rolę odgrywa Grzegorz Żytkiewicz, czyli drugi trener kadry U16 i skaut makroregionalny federacji. Reszta sztabu szkoleniowo-medycznego jest skonstruowana analogicznie jak przy innych zgrupowaniach pod egidą PZPN, a dodatkowo znaleźli się w nim trenerzy z USA, którzy na co dzień pełnią również funkcję skautów.

Zgrupowanie zostało podzielone na 2 części: od 29 lipca do 3 sierpnia zawodnicy i trenerzy mieszkali w Zakopanem, a trenowali w Poroninie, potem zaś przenieśli się do Buska-Zdroju, gdzie w tym samym czasie pierwszą w tym sezonie konsultację selekcyjną odbywała też reprezentacja Polski U16 prowadzona przez wspomnianego już trenera Lasockiego.

– Celowo zaplanowaliśmy drugą część zgrupowania w tym samym miejscu. Wyciągnęliśmy wnioski sprzed roku, kiedy Marcin Włodarski chciał sprawdzić 4 uczestników campu na zgrupowaniu swojej reprezentacji. Wtedy wiązało się to ze sporymi wyzwaniami logistycznymi, bo nie pokrywały się ani lokalizacja, ani termin – tłumaczył sens przenosin z Zakopanego do Buska-Zdroju w połowie tegorocznego obozu Bartłomiej Zalewski, koordynator projektów szkoleniowych PZPN. – W Zakopanem trener Lasocki uważnie przyglądał się zawodnikom z rocznika

2010 i w efekcie pięciu z nich w Busku-Zdroju otrzymało od niego szansę trenowania i gry w meczu kontrolnym przeciwko Bruk-Betowi Termalicy Nieciecza w barwach kadry narodowej.

Ta piątka to Gustav Brown z Paragon Football Academy, Julian Tyminski z SIGMA FC, Carson Bochenek z PDA MLS, Adam Solowicz z FC Toronto oraz Michael Tuzel z NYCFC.

Patrząc na przynależność klubową tych i pozostałych uczestników tegorocznej edycji zgrupowania, dojdzie się do wniosku, że nie są to zawodnicy wielkich piłkarskich północnoamerykańskich marek. Łącznie wśród 46 powołanych znalazło się 7 reprezentantów akademii klubów MLS: Chicago Fire, New York City FC, Orlando City SC, Toronto FC i Philadelphia Union. Gros pozostałych to chłopcy na co dzień szkolący się w akademiach MLS Next.

– W Stanach Zjednoczonych nie tylko ekipy z MLS mają dobre akademie. Są też kluby mające licencję MLS Next. Jest ich dużo, mogą mieć dziwne, przeciętnemu kibicowi nic niemówiące nazwy i być z mało znanych miejscowości, ale są na odpowiednio wysokim poziomie. Trenowanie w takim środowisku to klucz do selekcji – rozwinął ten temat Maciej Chorażyk.

– Przed zgrupowaniem w Polsce znałem wszystkich uczestników. To zawodnicy, którzy wcześniej trenowali pod naszym okiem na campach w Columbus, New Jersey czy Toronto. Te wszystkie selekcyjne zgrupowania, które odbywały się w Ameryce Północnej, były po to, żeby wyselekcjonować tę grupę – dodał Zalewski. – Chłopcy z rocznika 2011

we wrześniu będą brani pod uwagę przy powołaniach na drugą edycję Talent Pro w New Jersey. Dotyczy do nich nowa grupa, chłopców urodzonych w 2012 r.

Wśród klubów przy nazwiskach uczestników lipcowo-sierpniowego campu poza północnoamerykańskimi akademiami znalazł się... Raków Częstochowa, a to za sprawą Olivera Scotta. Urodzony w stanie Kentucky 16-latek skautem zagranicznym Polskiego Związku Piłki Nożnej wpadł w oko jako zawodnik Florida Flames. Przed rokiem to właśnie on był jednym z uczestników campu, który obok Zacharego Zalewskiego i dwóch innych chłopców pojechał po jego zakończeniu na zgrupowanie reprezentacji. W październiku zaś na zawsze zapisał się w północnoamerykańskim rozdziale historii projektu „Tarczyński Gramy dla Polski”, stając się pierwszym jego „absolwentem” z golem strzelonym w oficjalnym meczu międzypaństwowym Białe-Czerwonych. Scott trafił do siatki w przegranym 1:2 spotkaniu z Niemcami.

– Historie takie jak ta Olivera pokazują, że to, o czym mówimy, ma swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Dzięki takim przykładom rodzice postrzegają nasz projekt jako wart zaufania, a ich dzieci zyskują realną perspektywę gry w reprezentacji Polski. Na dziś możemy pochwalić się 13 debiutantami w młodzieżowych kadrach, a po Oliverze gole dla drużyn narodowych strzelali też w zeszłym sezonie Zachary Zalewski i Adam Basse. Te historie zaczynają się nam mnożyć, ale my i tak stąpamy twardo po ziemi, starając się, żeby projekt wchodził na coraz wyższy poziom. Każdy następny pułap będzie mierzalny liczbą debiutów w kadrach Polski – zapowiadał Dariusz Wesotowski. – Chcielibyśmy, żeby tych debiutantów było rocznie nie jeden – dwóch, jak obecnie, lecz czterech – pięciu, w porywach do dziesięciu. Wiemy, że jest ku temu potencjał. Szacuję, że pod względem zabezpieczenia skautingu w całej Ameryce Północnej jesteśmy gdzieś w jednej trzeciej drogi. Nikt, kto nie mieszka w Stanach Zjednoczonych i nie siedzi w środowisku piłki juniorskiej, nie rozumie potencjału tego rynku. W tym momencie pracujemy w środowiskach „low hanging fruit”, owoców rosnących w zasięgu ręki, które stosunkowo łatwo zerwać, a w tym przypadku zrekrutować. Mam na myśli obszary Nowego Jorku, Chicago czy Toronto. Nie zagłębił się wciąż wystarczająco w rynki, które mają olbrzymi potencjał, takie jak Floryda, Kalifornia, Teksas czy Michigan. Co ciekawe, ci chłopcy, którzy dziś są już zawodnikami polskich klubów, jak Zachary Zalewski czy Oliver Scott, pochodzą właśnie z takich nieoczywistych miejsc. „Zach” urodził się w Kanadzie, a znaleźliśmy go w Ohio, Oliver zaś trafił do nas z Florydy. To nie są polonijne skupiska.

Wesotowski, dla którego praca przy projekcie „Tarczyński Gramy dla Polski” jest czymś w rodzaju pasji, zawodowo zajmuje się turystyką. W jego życiu zawodowym panuje więc najgorętszy okres w roku, a mimo to znalazł kilka dni, by odwiedzić camp.

– Przyjechałem tylko na 2 dni, w piątek dotarłem do Zakopanego, a w niedzielę już musiałem wyjechać. Nie mogłem sobie jednak odmówić przyjazdu choćby na chwilę, żeby zobaczyć, jak chłopcy pracują i jak pięknie wyglądają w białoczerwonych strojach. Chciałem być też świadkiem naszych meczów sparingowych z chłopcami z reprezentacji Słodkiej Polski, bo to także bardzo ważny projekt – opowiada.

Spotkania z reprezentacjami diabetyków, wspieranymi przez Polski Związek Piłki Nożnej, były dla każdego rocznika jednymi z czterech w trakcie zgrupowania. Poza Słodką Polską drużyny campu mierzyły się z ekipami Cracovii, Korony Kielce i Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. Rocznik



2010 miał dodatkowo możliwość konfrontacji z selekcyjną reprezentacją Polski U16.

Materiału do analizy zebrano przez te półtora tygodnia mnóstwo. Później zawodnicy wrócili do swoich klubów za oceanem, a my nadal będziemy przypatrywać się ich dalszemu losowi, szczególnie w kontekście młodzieżowych reprezentacji Polski.

W przyszłym roku skauting zagraniczny PZPN będzie obchodził 20. rocznicę istnienia. Rola skautów pracujących poza granicami Polski stale rośnie, co widać po powołaniach do juniorskich drużyn narodowych. W rundzie wiosennej sezonu 2024/2025 w sześciu akcjach szkoleniowych rocznika 2010 (Talent Pro, Future Pro, 2 konsultacjach selekcyjnych, dwumecz z Włochami i Turnieju 4 Narodów) wzięło udział łącznie 80 zawodników, z czego aż 10 wychowywało się za granicą i trafiło do kadry dzięki 40 skautom działającym na całym świecie. W roczniku 2009 takich zawodników było 7 na 50 powołanych.

Ogółem przez 19 lat działalności skauting zagraniczny przyczynił się do powołania do reprezentacji Polski blisko 200 zawodników, a ponad 100 z nich zagrało w oficjalnym meczu międzypaństwowym.

„Tarczyński Gramy dla Polski”, w ramach którego na przełomie lipca i sierpnia w Polsce trenowała kolejna grupa kandydatów na reprezentantów Polski, jest jednym z projektów skautingu zagranicznego.

**Rafał Cepko** Łączy nas piłka





# WYŁOWIĆ TALENTY, ROZKOCHAĆ W POLSCE I WYPRZEDZIĆ KONKURENTÓW

## ZA NAMI PIĄTA EDYCJA WYJĄTKOWEGO PROJEKTU

*Już po raz piąty z inicjatywy Fundacji „Ja Też Mam Marzenia” odbyło się zgrupowanie, w którym wzięty udział utalentowane piłkarsko dzieci polskich emigrantów. Ponad 30 chłopców i 2 dziewczynki przez kilka dni trenowało pod okiem trenerów i skautów z Polskiego Związku Piłki Nożnej. – Chcemy, aby zarówno dzieci, jak i ich rodzice mieli pełną świadomość, że są dla nas ważni. Wierzimy, że dzięki tak wczesnemu nawiązywaniu relacji w przyszłości zyskamy przewagę nad konkurencyjnymi federacjami – podkreślił Artur Gadzicki, drugi trener reprezentacji Polski U17, skaut makroregionalny PZPN i główny trener podczas ostatniego campu, który odbył się pod koniec lipca 2025 r.*

**H**istoria każdej z ponad 200 rodzin, które w przeciągu 4 lat i 5 edycji projektu zawitały na kilka dni do ojczystego kraju, jest inna. Jedni wyjechali za granicę całkiem niedawno, inni dzięki „Polonia The Best Young Players” pojawili się w Polsce po raz pierwszy w życiu. Rodzice

niektórych oboje są Polakami, w innych przypadkach polskie obywatelstwo ma tylko mama albo tata. Bez względu na osobiste doświadczenia wszystkich uczestników łączy pasja do gry w piłkę nożną i wciąż dość odległa, ale jak najbardziej realna perspektywa występów w naszej reprezentacji.



– Uczestnicy projektu przyjechali z różnych zakątków świata. Uczą się w różnych szkołach, trenują w różnych akademiach, ale gdy wręczyliśmy im koszulki z orzełkiem na piersi, okazało się, że łączy ich znacznie więcej, niż mogło się wydawać. Byli szczęśliwi i dumni – od razu pobiegli do swoich rodzin, by wspólnie przeżywać tę wyjątkową chwilę – opowiadał Artur Gadzicki.

Tegoroczne zgrupowanie, tak jak wszystkie wcześniejsze, organizowane co roku od lata 2021, odbyło się na południu Polski. To w tym regionie w świecie futbolu dziecięcego i młodzieżowego prężnie działa Tomasz Popiela, pomysłodawca projektu i uznany organizator międzynarodowych turniejów piłkarskich. Tym razem bazą uczestników był Nowy Targ, gdzie dzieci odbyły trzy treningi i w podziale na kategorie wiekowe (od U9 do U13) rozegrały mecze kontrolne z lokalnymi drużynami. Zawodnicy udali się ponadto na sparingi z Limanowia Limanowa.

Zgrupowanie potrwało od poniedziałkowego popołudnia do czwartkowego poranka (21–24 lipca), a w tym czasie zawodnicy i zawodniczki pojawili się na boisku aż pięciokrotnie.

– To były intensywne dni, które w dużej mierze spędziliśmy na boisku. W tak krótkim czasie trudno znacząco wpłynąć na poziom umiejętności dzieci, ale nie to było naszym głównym celem. Chodziło o to, by sprawdzić, jak radzą sobie w różnych sytuacjach boiskowych i jak odnajdują się w nowym dla siebie środowisku. Mielśmy też niepowtarzalną okazję do wielu rozmów i pokazania, że Polska może stać się ich przyszłym „piłkarskim domem” – powiedział Artur Gadzicki, zaznaczając, że z roku na rok poziom uczestników wyraźnie rośnie.

Spora w tym zasługa skautów zagranicznych PZPN pod przewodnictwem Macieja Chorażyka. Grupa specjalistów na co dzień poszukująca zawodników mogących otrzymać powołanie do młodzieżowych reprezentacji Polski (od U15 w górę) w ramach projektu „Polonia The Best Young Players” weryfikuje zgłoszenia znacznie młodszych dzieci.

– Mówimy o zawodnikach w wieku 8–12 lat, a to szeroka rozpiętość. Skauting zagraniczny na co dzień ma ich na radarze, ale aż tak blisko jeszcze im się nie przygląda. Zmieni się to dopiero w okresie, kiedy będą brani pod uwagę przy powołaniach do reprezentacji. Najstarsi uczestnicy

tegorocznej edycji campu urodzili się w 2013 r., a więc do kadry U15 będą mogli trafić najwcześniej za 2 lata – powiedział wspomniany przez Gadzickiego szef skautingu zagranicznego PZPN Maciej Chorażyk.

Najczęstsza droga do zaproszenia na zgrupowanie to wypełnienie formularza zgłoszeniowego i pozytywna weryfikacja przez federacyjnych skautów. Zdarza się jednak, że zawodnicy trafiają do projektu innymi drzwiami.

– Kiedyś w mediach społecznościowych natknęłam się na informację o tym, że chłopiec mieszkający za granicą wziął udział w trzeciej edycji zgrupowania. Skontaktowałam się z jego ojcem, żeby się dowiedzieć, jak ten projekt w ogóle działa. Ten pan podał mi namiar na fundację i wkrótce skontaktowałam się z panem Tomaszem Popielą – opowiedziała Izabela Poniat, mama Romea Poniata Guimaraesa, uczestnika czwartej i piątej edycji „Polonia The Best Young Players”.

Pani Izabela, która sama urodziła się w Kanadzie, dokąd wyemigrowali jej rodzice, od 4 lat mieszka wraz z mężem i dziećmi w Portugalii. Zesztoroczny camp był dla niej pretekstem do pierwszej od 15 lat wizyty w Polsce. Romeo i jego siostra w kraju swoich dziadków byli wtedy po raz pierwszy w życiu. Teraz z radością wrócili do Polski.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, bo mieliśmy okazję, żeby wreszcie pokazać Polskę dzieciom – cieszyła się pani Izabela.

– Gdy camp się kończy, rodziny z dziećmi rozjeżdżają się po całym kraju, pozostając w Polsce jeszcze tydzień, dwa, a nawet trzy w swoich rodzinnych stronach. Dopiero potem wracają do swoich domów – dodał Tomasz Popiela, prezes Fundacji „Ja Też Mam Marzenia”.

Wymiary sportowy i społeczny projektu wzajemnie się przenikają. Trudno jednoznacznie ocenić, który z nich jest dla uczestników ważniejszy. Sentymentalna podróż do ojczyzny dzieje się tu i teraz, ewentualna możliwość reprezentowania Polski to melodia przyszłości. Ale przykłady uczestników pierwszych edycji „Polonia The Best Young Players” działają na wyobraźnię. Na zgrupowania młodzieżowych reprezentacji Polski powołanych zostało już siedmiu z nich: 6 chłopców i 1 dziewczynka. – Myślę, że jak dobrze pójdzie, to wkrótce kolejny zawodnik, który był na poprzednich campach, tym razem z rocznika 2011, zadebiutuje w reprezentacji młodzieżowej – uchylił rąbka tajemnicy Chorażyk.







Każdy z ponad trzydziściorga uczestników piątej edycji marzy, by do nich dołączyć. Bardzo możliwe, że wielu z nich będzie miało alternatywę z federacji kraju, w którym mieszkają. Romeo Poniat Guimaraes jest jednym z nich.

– Teraz miał naprawdę supersezon, pierwszy w roli bramkarza w Belenenses. Wcześniej grał jako zawodnik z pola, ale zawsze ciągnęło go do bramki. Kiedy wystąpił tam w drużynie szkolnej, zrobił furorę. Był jak kot, jak „Spiderman” i pokazał swój naturalny instynkt. Teraz spełnia swoje marzenie – opowiadała jego mama.

Romeo został wysoko oceniony przez trenerów w Polsce, ale i w Portugalii będą mieli na niego oko. Chłopiec wyróżnia się do tego stopnia, że właśnie przeszedł do Benfiki, jednej z najlepszych akademii nie tylko na Półwyspie Iberyjskim, ale także w całej Europie.

Piąta edycja „Polonia The Best Young Players” przeszła do historii. Przed nami kolejne, bo ambicje organizatora nie pozwolą mu się zatrzymać.

– Gdzie jest nasz sufit? Chciałbym zapraszać rocznie po 100 uczestników, bo tak wielu mamy chętnych. Do tego potrzebne są odpowiednie finanse, a na ten moment Fundacja „Ja Też Mam Marzenia” jest w stanie pokryć koszty dla 30–35 dzieci. To dla nas też duże obciążenie, ale wraz ze sponsorami nie spoczniemy, ponieważ wszyscy widzimy sens w tym, co robimy, i wszyscy marzymy, żeby chociaż jedno z tych dzieci, które przyjeżdżają na zgrupowania, kiedyś założyło koszulkę pierwszej reprezentacji i zadebiutowało na Stadionie Narodowym. To będzie zwieńczenie naszej pracy i całego tego przedsięwzięcia – zakończył Popiela.

**Rafał Cepko** Łączy nas piłka

# RÓWNE SZANSE NA BOISKU: ABC INKLUZYWNEGO FUTBOLU

*Futbol – sport jednoczący ludzi na całym świecie – ma niezwykle potężną, by stać się przestrzenią równości, akceptacji i szacunku. Choć przez lata był zdominowany przez jedną, dość wąską grupę społeczno-kulturową, dziś piłka nożna otwiera się na różnorodność. Inkluzyjny futbol to nie tylko trend – to konieczność. Czym dokładnie jest inkluzyjność w futbolu i dlaczego warto o nią walczyć? Oto ABC tego podejścia.*

## A jak akceptacja

Inkluzyjny futbol zaczyna się od akceptacji – zarówno na poziomie jednostkowym, jak i instytucjonalnym. Każdy zawodnik i każda zawodniczka powinni czuć się bezpiecznie i mieć świadomość poszanowania własnej różnorodności – niezależnie od koloru skóry, orientacji seksualnej, tożsamości płciowej, sprawności fizycznej, wieku czy pochodzenia etnicznego. Akceptacja nie oznacza jedynie tolerancji, ale aktywne wspieranie pluralizmu i przeciwdziałanie wykluczeniom.

## B jak bezpieczeństwo

Równość na boisku wymaga stworzenia przestrzeni wolnej od dyskryminacji i przemocy – zarówno fizycznej, jak i werbalnej. Bezpieczeństwo to także odpowiednie szkolenia trenerów, sędziów i działaczy sportowych w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści, seksizmowi, rasizmowi i homofobii. Kluby powinny mieć jasne procedury reagowania na wszelkie przejawy dyskryminacji.

## C jak celowość (celebracja różnorodności)

W inkluzywnym futbolu różnorodność nie jest przeszkodą – jest wartością. Celebrowanie różnic kulturowych, świętowanie osiągnięć osób z grup marginalizowanych i promowanie pozytywnych wzorców to działania, które nie tylko zmieniają futbol, ale także całe społeczeństwo. Włączenie kobiet, osób LGBTQ+, zawodników z niepełnosprawnościami



czy mniejszości etnicznych wzbogaca grę – zarówno pod względem emocjonalnym, jak i sportowym.

## Inkluzyjność w praktyce

W praktyce inkluzyjny futbol to m.in.:

- tworzenie koedukacyjnych drużyn i lig,
- dostępność obiektów dla osób z niepełnosprawnościami,
- promowanie piłki nożnej kobiet i osób transpłciowych,
- kampanie edukacyjne przeciwko dyskryminacji,
- wspieranie młodzieży z trudnych środowisk w dostępie do treningów i sprzętu.

## Dlaczego to ważne?

Sport kształtuje postawy, wpływa na młode pokolenia i tworzy wspólnoty. Jeśli piłka nożna będzie otwarta dla wszystkich, może stać się potężnym narzędziem społecznej zmiany. Inkluzyjny futbol to nie tylko lepsza gra – to sprawiedliwszy świat.

## Podsumowanie

Inkluzyjność to proces, który wymaga zaangażowania, odwagi i edukacji. Ale warto. Bo każdy zasługuje na równe szanse – także na boisku. Nie chodzi o wyrównywanie poziomu sportowego, lecz o wyrównywanie dostępu do możliwości. Prawdziwa siła futbolu tkwi bowiem w jedności – nie w jednolitości.